

NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej. Wychodzi dwa razy w miesiącu. Nakład 7000 egz. Cena 2000 zł.



Biskup ordynariusz łowicki Alojzy Orszulik przebywał w dniach 7-22 stycznia wraz z innymi biskupami polskimi z tradycyjną wizytą "ad limina apostolorum" w Rzymie. Na zdjęciu: podczas spotkania z Ojcem Świętym, w otoczeniu studiujących w Rzymie księży z diecezji łowickiej, przyszłych wykładowców łowickiego Wyższego Seminarium Duchownego. O łowickiej części rzymskiej wizyty czytaj na stronie 4.

Powstają klasy muzyczne

Łowicz, pomimo bogatych tradycji muzycznych, nie posiada szkoły muzycznej. Czyniliśmy starania o budynek po byłym Komitecie PZPR-u z przeznaczeniem na ten cel, ale bez powodzenia. Aby nie marnować talentów naszych dzieci z dniem 1 września 1993 roku otwieramy klasy z rozszerzonym programem muzycznym w Szkołach Podstawowych nr 6 i nr 2. W każdej z tych szkół powstanie jedna taka pierwsza klasa.

Są fachowcy – pasjonaci, którzy będą te klasy prowadzić. W SP nr 6 pani Grażyna Biernacka, a w SP nr 2 pan Wojciech Sieradziński. Oboje są metodykami nauczania muzyki.

Już w lutym i w marcu odbędzie się pierwsze spotkanie z rodzicami 6-latków, na którym będą podane szczegóły. Oczywiście jest, że do tych klas mogą być przyjęte tylko te dzieci, które mają uzdolnienia muzyczne. Będą więc przesłuchania oraz niezbędne testy. Klasy te będą

mniej liczne.

Od rodziców wymagane będzie duże zorganizowanie, bowiem pani Grażyna Biernacka i pan Wojciech Sieradziński sami niewiele działają.

Miasto udzieli niezbędnego wsparcia. Proszę spokojnie oczekiwać na zaproszenie na pierwsze spotkania. Na wiele państwa pytań być może nie będziemy jeszcze umieli odpowiedzieć. To się wszystko dopiero tworzy i trzeba pokonać wiele przeszkód.

Zróbmy to dla naszych dzieci.

Władysław Durka

Śluby nie w oficynie

Za kilka miesięcy można się spodziewać przeniesienia sali ślubów Urzędu Stanu Cywilnego w Łowiczu z parterowego budynku na podwórzu ratusza do samego głównego gmachu ratusza. Budynek na podwórzu pomieści prawdopodobnie Wydział Spraw Obywatelskich (w którym załatwiamy sprawy meldunkowe, sprawy dowodów osobistych itp.), jedyną jednostką organizacyjną Urzędu Miejskiego zajmującą jeszcze pomieszczenia na ul. Stanisławskiego. Tym samym już naprawdę cały Urząd mieściłby się w jednym miejscu. Pomieszczenia na salę ślubów szukać się będzie prawdopodobnie na parterze głównego gmachu ratusza, od strony Rynku Kościuszki: albo na lewo od bramy (gdzie dziś są biura USC), albo na prawo (dziś Wydział Organizacyjny). Urzędniczki, które opuszczają tam swe biurka znając nowe w jeszcze jednym budynku na podwórzu.

SEZON NA PODWYŻKI

Mimo, iż porządek obrad XXXII Sesji Rady Miasta Łowicza przewidywał podjęcie aż szesnastu różnych uchwał, od początku było wiadomym, że wszystko co najważniejsze zdarzy się na początku. Najważniejsze były pieniądze. Rada miała podjąć pięć uchwał regulujących wysokość obciążeń finansowych nakładanych na mieszkańców.

Do żadnej sensacji tego dnia nie doszło. Stało się już niemal tradycją, że radni w Łowiczu ustalają stawki podatków i opłat w maksymalnej, dopuszczonej przez Ministerstwo Finansów wysokości. Tak było i tym razem.

■ Jako pierwszy dyskutowano przedstawiony przez Zarząd Miasta projekt uchwały w sprawie ustalenia podatków lokalnych na 1993 rok.

Projekt przewidywał podniesienie ich w stosunku do stawek ubiegłorocznych o 42%, a więc w wysokości odpowiadającej mniej więcej rocznej stopie inflacji. Argumenty zwolenników takiego rozwiązania były jasne: miasto podjęło realizację wielu koniecznych inwestycji, pod kątem takich potrzeb konstruowano tegoroczne przewidywania budżetowe, podwyżka niższa niż owe 42% spowoduje konieczność

zmniejszenia dochodów i wydatków w planowanym budżecie.

Kontrpropozycję w stosunku do projektu uchwały przygotowanej przez Zarząd wysunęła, acz nie jednogłośnie, stała Komisja Rewizyjna Rady Miasta. Większość jej członków optowała za podwyżką podatków jedynie o 30% argumentując to kłopotami rodzinnych budżetów. Przypominano, że już obecnie część lokatorów bloków spółdzielczych zalega z opłatą czynszu. Podwyżka podatków jeszcze pogorszy ich sytuację. Burmistrz Durka odpowiadał, że podatki lokalne, wymierzone w wysokości odpowiadającej zajmowanej powierzchni użytkowej mieszkania czy budynku są w gruncie rzeczy niewielkie (proponowano podstawową stawkę 979zł za 1m² powierzchni użytkowej rocznie). Sporo zapłaci tylko ktoś, kto posiada dużo budynków i dużo terenu,

ale – argumentował Durka – "to nie jest już człowiek biedny".

Radny Jerzy Garczarezyk odpowiadał, że owszem, być może dla rodziny zamieszkującej mieszkanie w bloku wzrost opłat nie będzie odczuwalny, jednakże dla zakładów pracy może być zabójczy. Zwracał przy tym uwagę, że w okolicznych gminach podatki te ustala się w wysokościach dużo niższych niż w Łowiczu.

dok. na str. 2

NAJLEPSZE ŻYCZENIA CZYTELNIKOM
"NOWEGO ŁOWICZANINA"
pisyta J. Strojla dla Czytelników GAZETY.

Kazimierz Górski i Andrzej Strojla obserwujący 23 stycznia turniej piłkarski w łowickiej hali z zaciekawieniem przeglądali naszą gazetę, a jej Czytelnikom życzyli wszystkiego najlepszego. O turnieju czytaj na stronie 3.

kronika policyjna

■ 11 stycznia KRP Łowicz wszczęła dochodzenie w sprawie pobicia w dniu 9 stycznia na ul. Browarnej w godzinach wieczornych Janusza W.. Dwoch sprawców spowodowało u niego ciężkie obrażenia ciała.

■ 11 stycznia o godz. 17.00 KRP Łowicz została powiadomiona o ujawnieniu włamania do mieszkania Janiny T. w Łowiczu ul. Zduńska. Sprawcy skradli odtwarzacz wideo "Orion" oraz alkohol i słodycze ogólnej wartości ok. 5,5 mln zł.

■ 13 stycznia funkcjonariusze KRP Łowicz zatrzymali Tadeusza J., podejrzanego o prowadzenie działalności bez zezwolenia, polegającej na uboju zwierząt hodowlanych i handlu mięsem. W/w grozi wymierzenie grzywny przez Urząd Skarbowy za taki czyn.

■ 14 stycznia o godz. 19.30 KRP Łowicz powiadomiona została o ujawnieniu włamania do sklepu spożywczo-monopolowego w Bełchowie gm. Nieborów, skąd sprawcy skradli napoje alkoholowe i papierosy ogólnej wartości ok. 9 mln złotych. W wyniku podjętych czynności ustalono, że sprawcami są dwaj mieszkańcy tej miejscowości Dariusz K. i Krzysztof G., którzy zostali tymczasowo aresztowani.

■ W nocy z 14/15 stycznia dokonano włamania do budynku szkolnego w Otolicach, skąd skradziono art. spożywcze, plecaki i inne przedmioty wartości ok. 600 tys. złotych.

■ Tej samej nocy w Łowiczu ul. Parkowa nieznanymi sprawcami dokonano włamania do garażu, skąd skradziono "Polonez - Caro" kol. srebrny metalik nr rej. SNB-5258 wartości ok. 94 mln zł na szkodę Zbigniewa O.

■ 15 stycznia ok. godz. 19.00 na trasie nr 2 w Maurzycach gm. Zduny zaistniał pożar Fiata 125p nr rej. SKO-3805, który - jak ustalono - tego samego dnia skradziony został na terenie Żyrardowa.

■ 16 stycznia ok. godz. 14.00 jadącemu ul. 3 Maja w Łowiczu rowerzyście Zb. A. wskutek wstrząsu na nierówności opadło koło od roweru, w wyniku czego upadł na jezdnię, doznając wstrząśnięcia mózgu oraz innych niegroźnych obrażeń ciała.

■ 16 stycznia ok. godz. 11.00 w lesie w Czatolinie gm. Łyszkowice znalezione zostały zwłoki 21-letniego Jana P., który poprzedniego dnia wyszedł z domu i tam nie powrócił. W/w był mieszkańcem tej wioski. Z ustaleń wstępnych wynika, że popełnił samobójstwo przez powieszenie się z nieustalonych przyczyn.

■ 16 stycznia ok. godz. 15.00 w Dąbkowicach Dolnych gm. Łowicz znaleziono zwłoki 45-letniego Ryszarda W. w jego mieszkaniu. Z ustaleń wynika, że śmierć nastąpiła kilka dni wcześniej z nieznanymi dotychczas przyczyn. Zwłoki zabezpieczono w prosektorium.

■ 17 stycznia o godz. 10.30 zgłosił się do KRP Łowicz Franciszek W., który złożył zawiadomienie o kradzieży z jego garażu w Popowie k/Łowicza "Ford Taunus" wartości ok. 35 mln zł. Z ustaleń wynika, że kradzieży dokonał jego syn A.W. Samochód odnaleziono w dniu 18.01.93 na terenie Nieborowa.

■ 17 stycznia w godz. 19.00-21.00 z "Żuka" na parkingu na R. Kościuszki dokonano kradzieży roweru "Jubilat", kurtki oraz torby z zakupami wartości ok. 1 mln zł na szkodę Zofii P.

dok. ze str. 1

SEZON NA PODWYŻKI

Ciekawa była wymiana argumentów między dwoma przedstawicielami łowickiej prywatnej przedsiębiorczości zasiadającymi w Radzie. Radny Wiesław Kacprzak popierał projekt Zarządu. Mówił, że podwyżka podatków w takiej skali jest do udźwignięcia przez "...wszystkie firmy, które jakąś sensowną gospodarkę prowadzą. Nie oszukujmy się - dodaj - przecież w naszych firmach ceny też się zmieniają. Natomiast podatki te, to są praktycznie jedyne pieniądze, jakie możemy dać miastu". Radny Andrzej Szczepaniak przeciwnie - optował tylko za 30%-wą podwyżką. "Niedługo nie będzie można już bardziej podnosić cen, przedsiębiorstwo walczy do pewnego momentu, potem już nie ma sił i pada - a podatek ma sens gdy jest ściągany od wielu, a nie od kilku rekinów".

Radny Wojciech Gędek zgłosił jeszcze propozycję, by podatków nie podnosić w ogóle, ale nie została ona przez niekogo z dyskutujących podchwycona.

Ostatecznie w głosowaniu dwunastoma głosami "za" przy dziesięciu przeciw i dwóch wstrzymujących się Rada przyjęła propozycję Zarządu.

■ **Pierwsze głosowanie było dla Zarządu najtrudniejsze, pozostałe przechodziły większą przewagą głosów. Uchwalono więc po kolei:**

- nowe wysokości stawek podatku od środków transportowych (także w maksymalnej określonej przez Ministra Finansów wysokości)

- nowe ceny biletów na liniach autobusowych prowadzonych przez MZK (szczegóły w ogłoszeniu ZUK w tym numerze "N.Ł.")

- podwyżkę opłat za wodę pobieraną z sieci miejskiej i za ścieki wprowadzane do miejskiej kanalizacji.

Zrezygnowano tu ze stosowanych poprzednio dodatkowych stawek dla zakładów przemysłowych, będą one płacić odąd 6.500zł za 1m³ (7.500 jeśli woda im potrzebna nie musi być wodą pitną). My, indywidualni użytkownicy, płacić będziemy 4.500zł/m³. Odprowadzenie do kanalizacji 1m³ ścieków kosztować będzie nas 3.000zł, zakłady przemysłowe - 11.000zł.

- uchwalono wreszcie nowe stawki opłaty targowej za handlowanie na targowicy miejskiej (pierwsza podwyżka od IV 1991 roku).

■ **Poza powyższymi, wpływającymi bezpośrednio na stan naszej kasy decyzjami, Rada Miasta podjęła następujące uchwały:**

- w sprawie maksymalnej wysokości kredytu krótkoterminowego na 1993 rok

- w sprawie likwidacji Zakładu Gospodarki Wodno-Ściekowej w Łowiczu

- w sprawie zmian w Regulaminie Organizacyjnym Urzędu Miejskiego w Łowiczu

- w sprawie zmian w Statucie Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu

- w sprawie przejęcia w zarząd dróg wojewódzkich w granicach administracyjnych miasta Łowicza

- w sprawie nabycia gruntów położonych w Łowiczu w dzielnicy Kostka do zasobów gminy-miasta Łowicza

- w sprawie przeznaczenia do sprzedaży działki budowlanej położonej w Łowiczu przy ul. Zielonej 23

- w sprawie przeznaczenia do sprzedaży działki budowlanej położonej w Łowiczu przy ul. Wiśniowej 3.

- w sprawie powołania Rady Nadzorczej w żłobku.

■ **Radni podjęli wreszcie uchwałę w sprawie przeznaczenia do sprzedaży lub oddania w użytkowanie wieczyste gruntów, na których znajdują się ruiny dawnego zamku prymasowskiego.**

Z propozycją przejęcia ruin w celu ich zagospodarowania (prowadzenie z własnych środków prac archeologicznych i urządzenie ekspozycji) wystąpił (o czym pisaliśmy już w numerze 6/92 "N.Ł.") Wojciech Groniecki, interesujący się od lat historią zamku. Groniecki uzyskał dla swej inicjatywy poparcie Prymasa Polski Józefa Glempa, biskupa ordynariusza łowickiego Alojzego Orszulika, prof. Wandy Puget (najlepszej w Polsce specjalistki w dziedzinie historii zamku prymasowskiego) oraz - z pewnymi zastrzeżeniami dotyczącymi zakresu koniecznych do podjęcia prac - Mariana Różeja, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Wojciech Waligórski

GMINY DOPIERO ZADECYDUJĄ

Uchwały w sprawie wysokości podatków lokalnych podejmą w najbliższych dniach, najdalej zaś do połowy lutego, Rady Gmin Ziemi Łowickiej. Do momentu zamknięcia tego numeru "N.Ł." głosowali w tej sprawie radni gminy Kocierzew Południowy. Uchwalili stawki zdecydowanie niższe niż w Łowiczu, wprowadzając przy tym zwolnienia od podatku od budynków mieszkalnych, od nieruchomości zajmowanych przez Ochotniczą Straż Pożarną i od pustostanów należących do GS i SKR w Kocierzewie.

POLICJA UJAWNIA DANE

Mniej bezpiecznie mimo skuteczniejszej pracy policji - w taki sposób najkrócej scharakteryzować można stan bezpieczeństwa w rejonie łowickim w roku 1992 w porównaniu do roku 1991.

Jak wynika z danych policyjnych w ciągu dwunastu miesięcy 1992 roku wszczęto tutaj 1079 dochodzeń i śledztw (wobec 1097 w roku poprzednim), w wyniku których stwierdzono jednak dokonanie aż 1172 przestępstw (wobec 1044 w roku 1991). Najwięcej przestępstw popełniono w Łowiczu: 687 - niemal dokładnie tyle samo ile rok wcześniej. W gminach było spokojniej, co jest jednak oczywiste choćby ze względu na mniejszą liczbę mieszkańców. Najbezpieczniej było na terenach gmin Chaśno (19 przestępstw) i Kocierzew (30), niespokojnie natomiast w gminach Nieborów (79 przestępstw), Łyszkowice (68), Bielawy (67), Zduny (64). O ile jednak w Nieborowie ilość przestępstw w stosunku do 1991 roku spadła, to w Łyszkowicach, Zdunach i Bielawach znacznie wzrosła. Gmina Bolimów, w której posterunek podległy jest organizacyjnie Komendzie Rejonowej w Skierniewicach, była spokojna (30 przestępstw).

Prawdziwą eksplozję przestępczości zanotowano natomiast na szlakach kolejowych podległych Kolejowemu Komisarjatowi Policji w Łowiczu. Aż 111 razy stwierdzono tu przestępstwo, podczas gdy rok wcześniej było ich tylko 43.

Pocieszający jest fakt, że policjanci nieźle radzili sobie z wykrywaniem sprawców przestępstw. Tzw. "wskaźniki wykrywalności" wyniósł w 1992 roku 68,8 %, rok wcześniej kształtował się on na

poziomie 65,6 %. Owe 68,8 % to niemal najlepszy wynik w województwie, wyprzedziły Łowicz tylko Brzeziny. Na szarym końcu tabeli wlecie się Żyrardów: na 100 stwierdzonych tam przestępstw udało się wykryć sprawców tylko niespełna 38 z nich. Warto dodać, że średnia krajowa "wykrywalność" oscyluje wokół 50%.

Najczęściej udaje się wykryć przestępców drogowych i gwałcicieli, najrzadziej - sprawców kradzieży z włamaniem na szkodę osób fizycznych - wskaźnik wykrywalności spadł tu w województwie do 23,1 %, a w łowickim do 37 %.

(wal)

Starzyńskiego: początek długiej drogi

Zaprezentowane w naszej gazecie (N.Ł. 23(60)/1992) studium funkcjonalno-przestrzenne północnej strony ulicy Starzyńskiego w Łowiczu zostało zaakceptowane przez Zarząd Miasta. Jest to dobra wiadomość dla wszystkich, którym leży na sercu uroda tego fragmentu miasta, jednakże jest to tylko początek długiego procesu mającego doprowadzić do rozpoczęcia budowy. Zanim powstanie koncepcja architektoniczna konieczne jest wykonanie szeregu czynności prawnych, w pierwszym rzędzie doprowadzenie do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego tego obszaru. Chodzi przede wszystkim o rezygnację z koncepcji ul. Starzyńskiego jako ulicy tranzytowej. Utrzymanie takiego jej statusu uniemożliwia zabudowę bliżej krawędzi ulicy.

Wielcy polskiej piłki obserwowali młodzików

Kazimierz Górski, Andrzej Strelau, Ryszard Kulesza oraz sędzia międzynarodowy Michał Listkiewicz – wszyscy najważniejsi w polskiej piłce nożnej obserwowali II Halowy Turniej Młodzików (roczniki 1979 i młodsze) zorganizowany w sobotę 23 stycznia w łowickiej hali sportowej przez SKS "Pelikan" przy współudziale Urzędu Miasta i OSiR.

Rozmawiając przed rundą finałową z dość licznie zgromadzoną na widowni publicznością przedstawiciele PZPN nie ukrywali zadowolenia ze sprawnej organizacji imprezy. Zapytany o poziom sportowy zawodów trener I reprezentacji Andrzej Strelau nie wymienił nazwisk, ale powiedział, że "kilku chłopców warto dobrze sobie zapamiętać". Czy byli wśród nich młodzi chłopcy z "Pelikana"? Trudno powiedzieć, konkurencja była duża: w turnieju wystąpiło osiem zespołów: ŁKS, Widzew, Legia, Polonia Warszawa, GKS Belchatów, Kutnowianka i dwie drużyny Pelikana.

Przed południem rozgrywano systemem "każdy z każdym" mecze w dwóch grupach eliminacyjnych. Pod wieczór, po wspomnianym spotkaniu z zaproszonymi gośćmi rozpoczęła się walka o ostateczne pozycje. I tak: w meczu o miejsca 7-8 Pelikan II pokonał Kutnowiankę 2:1, w bardzo ładnym meczu o miejsca 5-6 Polonia pokonała młodzieńców, filigranowych zawodników Legii 2:0, w walce o trzecie miejsce Pelikan I uległ drużynie ŁKS 1:2, wreszcie w finale po zaciętym spotkaniu, które w



normalnym czasie zakończyło się remisem 2:2 i po dogrywce, która nie przyniosła rozstrzygnięcia, GKS Belchatów pokonał w rzutach karnych 3:2 drużynę Widzewa. Finał sędziował, zgodnie z zapowiedzią, Michał Listkiewicz.

Za najlepszego zawodnika turnieju uznano Tomka Radzyńskiego z Kutnowianki, za najlepszego bramkarza – Wojtkę Pondera z GKS Belchatów, najlepszym strzelcem został Rafał Kubiak z Widzewa.

W różnym stopniu i w różny sposób turniej sponsorowali: Urząd Miejski, ZPOW, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, firma Bracia Urbanek, firma Abex-Foto. Przy organizacji imprezy napracowało się wielu ludzi, prezes "Pelikana" Wojciech Urbanek

powiedział "Nowemu Łowiczanie", że największe podziękowania należą się jednak kierownikowi turnieju, Władysławowi Kordialikowi.

Wczesnym popołudniem, przed meczami finałowymi organizatorzy zaprosili gości do Nieborowa, gdzie zwiedzili oni pałac, zjedli obiad w Sali Weneckiej i wypili kawę w radziwiłłowskiej bibliotece. Efektem przeprowadzonych tam rozmów był m.in. pomysł rozegrania w łowickiej hali meczu między Pelikanem a halową reprezentacją Polski, która tak dzielnie radziła sobie na ostatnich mistrzostwach świata w Hong-Kongu. Jeśli dojdzie do wiążących ustaleń i wiadomość ta zostanie potwierdzona, to prawdopodobnie mecz ten rozegrany zostanie jeszcze w lutym.

"POŚREDNIAK" SAMODZIELNY

Od początku tego roku bezrobotni udają się po wypłatę zasiłku i po ewentualne oferty pracy nie do Rejonowego Biura Pracy jak dotąd, lecz do Rejonowego Urzędu Pracy. Różnica leży nie tylko w nazwie. Na mocy rozwiązań ustawowych przyjętych jeszcze u schyłku 1991 roku ale wprowadzonych w życie po rocznym okresie przygotowania, "pośredniaki" usamodzielniono. Rejonowe Urzędy Pracy nie podlegają już odtąd Urzędowi Rejonowemu, a więc rządowej administracji ogólnej. Podległe są Wojewódzkiemu

Urzędowi Pracy, a więc w konsekwencji, w Warszawie – szefowi Ministerstwa Pracy Jackowi Kuroniowi, a nie – via wojewoda – szefowi URM-u Janowi Marii Rokicie. Trudno dziś powiedzieć co w praktyce będzie to oznaczało dla ich funkcjonowania, jednakże zważywszy na przekonanie ministra Kuronia do idei prac publicznych, oznaczać to może większy nacisk na organizowanie tych właśnie przedsięwzięć.

W Łowiczu wspomniane zmiany organizacyjne zbiegły się w czasie z przygotowaniami do przeniesienia

Rejonowego Urzędu Pracy w inne miejsce. W najbliższych dniach można się spodziewać decyzji Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa przekazującej na rzecz Rejonowego Urzędu Pracy budynek dawnego hotelu pracowniczego "Energopolu". Minister ten jest dla będącego obecnie w likwidacji państwowego "Energopolu" organem założycielskim. Jeśli do przekazania dojdzie, to prawdopodobnie od kwietnia, być może od maja, do "pośredniaka" pójdziemy na Katarzynów.

(wal)

Witamy w światowej wiosce

Od kilkunastu dni mieszkańcy osiedli Marii Konopnickiej, Szarych Szeregów i Lotników w Łowiczu korzystający z osiedlowej telewizji kablowej oglądają na swych ekranach całodobowy program informacyjny amerykańskiej sieci CNN. Założona w 1980 roku Cable News Network daje widzom na całym świecie możliwość śledzenia na bieżąco najważniejszych wydarzeń dziejących się w danej chwili w najodleglejszych zakątkach globu, zmniejszając go tym samym do rozmiarów wioski, w której jeden drugiego pokazuje palcem. "W danej chwili" nie jest sformu-

lowaniem na wyrost: nad Bzurą można już było obserwować na żywo inaugurację prezydentury Clintona czy usłyszeć – równie "live" – w jaki sposób "byczek z Bagdadu" rezygnuje w swym przemówieniu na wieść, że amerykańskie samoloty znowu zaatakowały jego SCUD-y.

Pojawienie się CNN wzmiankujemy dlatego, że jest to nowość w dość monotonna quizowo-muzycznej i sportowo-filmowej mieszance programów satelitarnych oferowanej przez większość telewizji kablowych.

(wal)

NAPAD NA RATUSZ

Drogą przez plac budowy na miejscu dawnych warsztatów dostali się na dach nowego budynku Urzędu Miejskiego (na tyłach ratusza) złodzieje, którzy w nocy z 10 na 11 stycznia próbowali obrabować kasę miejską. Przez dach i strych weszli do wnętrza, po czym sforsowali drzwi do pomieszczenia kasy rozrywając spoiny przy zawiasach. Samej szafy pancerniej nie byli już jednak w stanie sforsować. Po fiasku tych usiłowań, dając za wygraną, opuścili niezauważeni budynek.

kronika policyjna

■ 17 stycznia około godz. 11.00 patrol policyjny KRP Łowicz schwytał 2 nieletnich sprawców włamań do samochodów osobowych zaparkowanych na Rynku Kościuszki w Łowiczu w okolicy katedry. Ustalono, że chłopcy ci w ostatnich dniach dokonali co najmniej 3 takie włamania. Rzeczy pochodzące z nich odzyskano.

Uwaga: W powyższej sprawie do rozpoznania są niewiadomego pochodzenia głośnik samochodowy, wycieraczki, odtwarzacz kaset magnetofonowych typu walkman ze słuchawkami, mikrofon od radia CB. Pokrzywdzonych prosi się o zgłaszanie do KRP Łowicz, pokój nr 35 celem ew. rozpoznania.

■ 18 stycznia ok. godz. 12.00 ujawniono włamanie do magazynu Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Kaliskiej, skąd skradziono baterie wannowe i umywalkowe wartości około 2 miliony złotych.

■ 19 stycznia ok. godz. 7.40 w miejscowości Zgoda gm. Bielawy w mieszkaniu Władysławy J. wybuchł pożar, w wyniku którego spaleni uległo wyposażenie pomieszczenia wartości ok. 10 mln zł. Z ustaleń wynika, że przyczyną pożaru była wada w instalacji elektrycznej.

■ 18 stycznia o godz. 20.00 KRP w Łowiczu została powiadomiona o awanturze domowej w Stachlewie gm. Łyszkowice, podczas której będąca pod wpływem alkoholu B.D. ugodziła nożem w plecy swojego męża W.D. Poszkodowany nie wyraził zgody na udzielenie mu pomocy medycznej w szpitalu, jego żonę zatrzymano w areszcie do dyspozycji Prokuratora.

■ W tym samym dniu ok. godz. 22.30 KRP Łowicz powiadomiona została o pożarze w budynku mieszkalnym Stanisława P. w Łowiczu ul. Wygoda. Spaleni uległ dach kryty papą. Z ustaleń wynika, że pożar powstał na strychu najprawdopodobniej w wyniku nieszczelności komina.

■ 21 stycznia o godz. 5.40 ujawniono włamanie do pomieszczenia SKR w Piotrowicach gm. Bielawy, skąd skradziono papierosy ogólnej wartości ok. 12 mln zł.

■ 21 stycznia ok. godz. 6.00 na trasie nr 2 w Kominie gm. Nieborów Kazimierz S., kierujący od strony Łowicza samochodem marki "Opel Senator" z niewiadomych przyczyn zjechał na lewy pas ruchu i doprowadził do czołowego zderzenia z nadjeżdżającym z przeciwka samochodem ciężarowym marki Star, kierowanym przez Waldemara M. Kierowca samochodu osobowego poniósł śmierć na miejscu, natomiast jego pasażer Krzysztof R. doznał obrażeń ciała wymagających hospitalizacji.

■ W nocy z 21/22 stycznia dokonano włamania do budynku Przedszkola nr 5 w Łowiczu ul. Czelmońskiego, skąd sprawcy skradli pieniądze w kwocie około 2,6 miliona złotych. Obiekt jest rzekomo dozorowany w nocy przez stróża.

PAPIEŻ

nie zapomina o Łowiczu

Biskup Alojzy Orszulik był po powrocie z Rzymu wyraźnie zadowolony. Oto, co w dwa dni po przyjeździe powiedział o przebiegu wizyty "Nowemu Łowiczanie".

■N.Ł.: Skąd się bierze tradycja wizyty "ad limina"?

Bp Alojzy Orszulik: Prawo kościelne stanowi, że każdy biskup diecezjalny winien raz na pięć lat odwiedzić progi apostołskie – owe "limina apostolorum" – by zdać sprawę z położenia Kościoła na swoim terenie. Stolica Apostolska określa z których krajów mają przybyć biskupi w określonym roku. Biskupi polscy powinni byli przybyć w końcu sierpnia 1992, jednakże z uwagi na chorobę Ojca Świętego wizytę przesunięto na ten styczeń. Nigdy dotąd nie przyjechało do Rzymu na raz tylu biskupów z Polski: w związku z reorganizacją metropolii i diecezji bullą "Totus Tuus Poloniae Populus" z 25 marca 1992 liczba biskupów diecezjalnych zwiększyła się z 26 do 39, wcześniej jeszcze został ustanowiony biskup połowy i biskup przemyski obrządku ukraińsko-bizantyjskiego. Łącznie więc biskupów zobowiązanych do nawiedzenia progów apostołskich było 41. Z wielu diecezji przybyli także biskupi pomocniczy, tak że wszystkich razem było nas osiemdziesiąciu.

■Jak w praktyce przebiega taka wizyta?

Zostaliśmy podzieleni na dwie grupy. Odwiedziliśmy cztery bazyliki patriarchalne, w których odprawialiśmy Msze Święte. Odbyliśmy spotkania z prefektami różnych Kongregacji i innych urzędów Stolicy Apostolskiej, przy pomocy których papież kieruje Kościołem Powszechnym. Trzykrotnie spotykaliśmy się z Ojcem Świętym: na audiencji zbiorowej, w czasie której wygłosił on

do nas przemówienie wskazujące na zadania duszpasterskie Kościoła, których wypełnienia domaga się aktualna sytuacja w Polsce; w czasie koncelebrowanej pod jego przewodnictwem Mszy Świętej i na audiencji prywatnej.

■Czy każdy biskup diecezjalny przyjmowany jest oddzielnie?

Tak, wszyscy biskupi diecezjalni odbywali rozmowę w cztery osoby. Każdy biskup najpierw otrzymuje zaproszenie z Prefektury Apostolskiej, z wypisaniem wszystkich swych tytułów. Wchodzi się na drugie piętro, dokąd przepuszczają służby gwardzystów szwajcarskich, potem przejmują biskupów urzędnicy pełniący funkcję dawnych antykameryzystów z różnymi godnościami i prowadzą przez szereg sal, by dojść do tej ostatniej gdzie są zgrupowani ci biskupi, którzy mają wyznaczony ten właśnie dzień audiencji. Każdy ordynariusz ma wyznaczone około 15 minut, prowadzony jest do dużego salonu, gdzie papież siedzi przy biurku, przychodzi się, mówi się pozdrowienie, przyklęka, zdejmując piuskę, papież prosi do zajęcia miejsca przy stole, ale nie na przeciw tylko nieco z boku.

Moja audiencja trwała 20 minut. Przedłożyłem Ojcu Św. pierwszy numer "Wiadomości Diecezjalnych" opracowane przez naszą drukarnię z Podrzecznej w czerwonej oprawie i dałem zestawienie z danymi statystycznymi o naszej diecezji. Ojciec Św. spojrzal na tę kartkę i powiedział, że bardzo się cieszy, iż diecezja ta powstała. Myślał o jej powołaniu od dawna – Łowicz jest przecież miastem o wielkiej tradycji i znaczeniu w Polsce. Zaczął też pytać się o diecezję, jacy są łowiczanie, czy są pobożni, przywiązani do Kościoła... Mówił bardzo ciepło. Interesował się życiem religijnym całej diecezji. Ja

powiedziałem, że diecezja łowicka to jest jednak coś więcej niż samo dawne Księstwo Łowickie, to jest także ziemia kutnowska, łęczycka, sochaczewska, rawska, tereny wchodzące niegdyś w skład trzech różnych diecezji. Są to różne tradycje, a ja staram się to wszystko jakoś łączyć. Potem zacząłem mówić o seminarium, które budujemy i o Instytucie Teologicznym, który powstaje. Na takiej spokojnej rozmowie upłynęło 20 minut. "Wiesz, Alojzy" – mówi w końcu papież, bo zawsze po imieniu mi mówi – "jeszcze muszę przyjąć następną grupę profesorów z uniwersytetu w Rumunii, więc musimy skończyć". Był fotograf, zrobiliśmy sobie fotografię.

Potem, następnego dnia była Msza Św., w której koncelebrowali wszyscy studenci, także studenci z naszej diecezji studiujący w Rzymie. Po niej zaprezentowałem Ojcu Św. każdego z nich: co studiuje, na jakim uniwersytecie. "Widzę" – powiedział – "że biskup łowicki obstawil sobie wszystkie dyscypliny jakie będzie miał w swoim seminarium" Bardzo było przyjaźnie.

■Jak zdrowie Ojca św.?

Mogę powiedzieć bardzo miarodajnie: tak zwawego, tak zdrowego, tak dowcipnego Ojca Św. dawno nie widziałem. Jest on fizycznie zdrowy – to widać. Wszyscy się radujemy, że Ojciec św. wrócił do takiej formy fizycznej, psychicznej i intelektualnej. Pod każdym względem tryska zdrowiem. Ta bystrość jest widoczna nawet w jego przemówieniach, w tym jak on ocenia sytuację w Polsce, jak jest na bieżąco zorientowany. Jest pogodny, przyjaźnie nastawiony do ludzi, na modlitwie jest z kolei bardzo skupiony, wydaje się być zmęczonym, ale jak się oderwie od kontemplacji to jest bardzo pogodnym człowiekiem.

■Czy rozmawiał ksiądz biskup z Ojcem Św. o ewentualnych odwiedzinach Łowicza podczas następnej pielgrzymki?

O tak, pytałem! Ojciec Św. powiedział, że jeśli będzie w Polsce, to nie zapomni o Łowiczu. Ale zorganizowanie pielgrzymki musi potrwać. Trzeba najpierw w trybie roboczym ustalić wszystko z Konferencją Episkopatu zanim będą jakieś oficjalne wypowiedzi i oficjalne zaproszenie. Pamiętam, że gdy Ojciec Św. kończył II część pielgrzymki w 1991 roku to powiedział tak: "Ja się będę starał, kto wie czy nie przyjadę do was ponownie za trzy lata, bo cztery to ja się zbyt zostarzę".

ARS MEDICA opuści Browarną

W środę, 27 stycznia, gdy N.Ł. schodził już z maszyny drukarskiej miał się odbyć przetarg na sprzedaż działki przy ul. Browarnej 12. Na działce znajduje się m.in. budynek, w którym spółdzielnia lekarska ARS MEDICA wynajmowała od września 1991 r. pomieszczenia na gabinety lekarskie. ARS MEDICA chciała kupić od dotychczasowego właściciela – Urzędu Miasta działkę wraz z budynkiem bez przetargu powołując się na prawo pierwokupu przysługujące dotychczasowemu najemcy. Urząd odmówił, twierdząc, iż prawo pierwokupu obowiązuje tylko wtedy gdy na sprzedaż wystawia się wyłącznie lokale użytkowe zajmowane przez najemcę (a więc część nieruchomości, a nie jej całość z gruntem itd. – w tym przypadku gmina ma obowiązek ogłosić przetarg).

ARS MEDICA nie przystąpiła do przetargu. Czujemy się potrójnie oszukani – powiedział "Nowemu Łowiczanie" dr Krzysztof Michałak ze Spółdzielni. Złamano dziesięć umowę, jaką zawarł z nami jeszcze poprzedni burmistrz Kazłowski, mówiąc iż będziemy mogli

choć przez trzy lata spokojnie tu pracować. Po drugie dwa i pół miesiąca w ogóle oficjalnie nie odpowiadano na naszą ofertę. Po trzecie nikt w Urzędzie Miasta nie brał pod uwagę innych argumentów niż finansowe, nikt nie pomyślał że wypędzenie nas z Browarnej może oznaczać, iż Łowicz pozbawiony zostanie znakomitych specjalistów z Łodzi i Warszawy, którzy gdyby nie my, nigdy by tu nie leczyli.

ARS MEDICA, zasięgnąwszy opinii jednego z łódzkich biur prawnych kwestionuje zasadność interpretacji przepisów przedstawioną przez Urząd. Do sądu jednak w tej sprawie nie pójdzie: Sprawa małaby charakter procedensowy, trwałaby ze dwa lata, utopilibyśmy w tym masę pieniędzy, a szanse wygranej są pół na pół – mówi Michałak. Do przetargu Spółdzielnia nie stanie, bo zainwestowała w co innego: korzystając z pomocy amerykańskiej linii kredytowej sprowadza do Łowicza najnowszej generacji ultrasonograf. W jakich pomieszczeniach go zainstaluje – odpowiedzą najbliższe dni.

Helikopter nad miastem

Wspaniała pogoda sprawiła, że pilot helikoptera firmy AEROPOL, która w sobotę i niedzielę 16 i 17 stycznia oferowała pięćminutowe przeloty na Łowiczem, nie mógł narzekać na brak chętnych. Maszyna wielokrotnie podrywała się do startu z lądowiska między osiedlem Bratkowice a szpitalem miejskim. Okazało się, że nie brakuje osób gotowych zapłacić niemal każdą kwotę za tę przyjemność.

Jak się dowiadujemy w warszawskim biurze AEROPOLU, firma nie wyklucza ponownego przylotu w najbliższym czasie do Łowicza. Kiedy to jednak nastąpi jest w stanie odpowiedzieć tylko szef przedsiębiorstwa, Jerzy Barski, który jest aktualnie nieuchwytny, czytaj: lata gdzieś nad Polską.

(wal)

(wal)

Poprawianie miejskiej zieleni

Rozpoczynający się rok, podobnie jak poprzedni, będzie świadkiem zakrojonych na szeroką skalę robót mających na celu konserwację i pielęgnację zieleni miejskiej w Łowiczu. Zieleni, która znajdowała się dotąd w stanie pożałowania godnym. Oto krótki przegląd tego co było i będzie robione.

Ogród Saski

Ten potencjalnie najbardziej reprezentacyjny skwer Łowicza nazywany był jeszcze do niedawna przez niektórych "małpim gajem" i w rzeczy samej nie bez przyczyny: jego wygląd nie uzasadniał używania nazwy "ogród". W ubiegłym roku zakończono w nim usuwanie topól, które rozrastając się nadmiernie mają charakter szkodników oraz dokonano przycięć sanitarnych na innych, cenniejszych drzewach. Wytyczono alejki, zainstalowano latarnie, ustawiono ławki. W tym roku można się spodziewać zasiania trawy oraz zasadzenia jeszcze kilkunastu nowych drzew, głównie kilkuletnich lip.

Aleje Sienkiewicza

Park w Alejach Sienkiewicza mógłby być drugim "pokazowym" parkiem miasta. Mógłby, bo na razie swoim wyglądem odstraszy każdego, komu nieobojętne jest w jakim otoczeniu odpoczywa. W tym przypadku nie będzie tak szybko widać poprawy, ale i do zrobienia jest tu jeszcze więcej niż w Ogrodzie Saskim. Więcej jest przede wszystkim drzew, a właśnie one najbardziej potrzebują naprawy. W "Alejkach" wycięto już topole posadzone niegdyś obok pomnika Artura Zawiszy. Ich rozbudowany system korzeniowy zdążył już nawet uszkodzić sam cokół pomnika. Na ich miejsce zasadzono dęby. Przycięto część topól w okolicy

kościola mariawickiego, a obok nich zasadzono lipy. Za kilka lat topole te, już dość wiekowe, zaczną padać – lipy pozostaną. Wycinanie topól kontynuowane będzie w tym roku, podobnie jak i obcinanie suchych konarów innych drzew. Będą też nowe nasadzenia. Jeśli robić się będzie tutaj tak dużo, to dlaczego wyżej napisaliśmy, że poprawy nie należy spodziewać się szybko? Otóż wszelkie prace wykonywane na wysokości, w konarach drzew uniemożliwiają na razie zajęcie się tym co razi najbardziej: rozdeptanymi do granic możliwości trawnikami.

Park Mickiewicza

Mający przed wojną zamierzony charakter małego ogrodu botanicznego zatracił go zupełnie w latach późniejszych. I znowu zawiniły nieszczęsne, kuszące szybkim wzrostem topole. W miejscach, gdzie ich korony wybiły ponad inne, z biegiem czasu zrobiła się pustka, doskonale widoczna dziś, gdy niektóre z nich już runęły. Parkowi przywracany będzie jego pierwotny charakter zgodnie z dokumentacją zatwierdzoną przez Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody. Rekultywacją terenu, pielęgnacją drzewostanu i dosadzaniem nowych drzew objętych zostanie w tym roku około jednej trzeciej parku, w jego północnej części.

Na większy zakres robót nie pozwala stan miejskiej kasy. Prace we wspomnianych trzech miejscach, wraz z kosztami inwentaryzacji drzewostanu na nadburzańskich błoniach, ich odświeżeniem i sanitarnymi przecinkami, wraz z przebudową skwerku na Końskim Targu (u zbiegu ul. Kaliskiej, Tkaczew i 1 Maja) oraz z pracami projektowymi związanymi z

planowanym parkiem na łąkach Niebudka wyniosą w tym roku i tak ponad 100 mln złotych. "Dochodzą do nas głosy, że marnujemy pieniądze, że te prace, które dotąd zostały przy drzewach wykonane, drwale zrobiliby dziesięciokrotnie taniej" – mówi miejski ogrodnik, Stanisław Olęcki. "Jest to zupełne nieporozumienie. Do pracy wysoko na drzewie, gdzie trzeba wisieć na linie i jedną ręką ścinać gałęzie naprawdę potrzeba specjalistów. Także do takiego powalania drzew, by niczego po drodze nie zniszczyć".

Lasek Miejski

Ten 103-hektarowy obszar, prawdziwe "zielone płuca" miasta, został zaliczony do kategorii lasów chronionych, co znaczy, że nie będzie w nim prowadzona normalna gospodarka leśna mająca na celu pozyskiwanie drewna. Dokonywane będą tylko cięcia sanitarne i korekcyjne, las będzie traktowany jak miejsce wypoczynku, a nie przedsięwzięcie dochodowe. Ułatwią to dokonane już zmiany organizacyjne: lasem opiekuje się leśniczy, podległy bezpośrednio ogrodnikowi miasta.

Na ostatniej sesji radni miejscy podjęli decyzję o dokupieniu przylegającej do lasu a oferowanej przez właściciela po korzystnej cenie działki. Działka ta i przylegające do niej dwie działki miejskie zostaną zalesione. Pewnym jest, że Laskowi Miejskiemu nic nie grozi – tereny wokół niego są w miejscowym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego przeznaczone na usługi rekreacji, sportu i turystyki. Rozwój przemysłu ani budownictwo nie jest więc w tym rejonie możliwe.

Wojciech Waligórski

kronika policyjna

■ Tej samej nocy w Woli Gosławskiej gmina Bielawy nieznani sprawcy dokonali włamania do miejscowego sklepu, skąd skradli artykuły spożywcze, papierosy i inne wartości ogólnej ok. 20 mln złotych na szkodę GS "SCH" Bielawy.

■ 22 stycznia około godz. 10.30 KRP Łowicz została powiadomiona o znalezieniu zwłok mężczyzny w rzece Zielkówka w Zielkowicach gmina Łowicz. Ustalono, że są to zwłoki 54-letniego Antoniego M., który nie był widziany w miejscu zamieszkania od kilku dni. Przepuszczalną przyczyną śmierci było utonięcie. Zwłoki zabezpieczono w prosektorium do dyspozycji Prokuratora.

■ 22 stycznia około godz. 9.00 patrol policyjny KRP Łowicz zatrzymał na gorącym uczynku kradzieży 18-letniego Bogumiła G. Wyżej wymieniony skradł torbę z zawartością odzieży wartości około 1 mln złotych na szkodę ob. wietnamskiego. Za ten czyn został tymczasowo aresztowany.

■ 22 stycznia około godz. 8.00 na trasie nr 2 w Bąkowie Górnym gmina Zduny doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem marki "Mercedes 230" Adam P. nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków i podczas próby wyprzedzania zjeżdżając na lewy pas ruchu doprowadził do zderzenia z innym samochodem marki "Mercedes", kierowanym z przeciwnej strony przez Aleksandra N. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach, uszkodzone zostały jedynie obydwa pojazdy.

■ 22 stycznia w godz. 13.00–18.40 dokonano włamania do mieszkania Bogdana R. w Łowiczu ul. Armii Krajowej, skąd skradziono telewizor i wideoodtwarzacz marki "Funai" oraz biżuterię wartości około 11 mln złotych.

■ W nocy z 22/23 stycznia nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu w Mysłakowie, należącego do GS "SCH" w Nieborowie. Sprawcy skradli: napoje alkoholowe, papierosy, słodycze i inne artykuły ogólnej wartości ok. 20 mln zł.

■ 23 stycznia około godz. 18.30 na drodze lokalnej w Niedźwiadzie wybuchł pożar samochodu osobowego marki "Fiat 126p", który uległ całkowitemu spaleni. Pożar powstał w trakcie jazdy. Straty wynoszą około 15 mln złotych na szkodę K.A.

■ 24 stycznia około godz. 4.30 Anna K. w Głownie woj. łódzkie zatrzymała okazyjnie samochód osobowy, którym chciała dojechać do Warszawy. Kierujący nim NN mężczyzna w miejscowości Krępa gmina Domaniewice zatrzymał samochód, kazał wysiąść kobiecie, a następnie zaczął ją bić i dusić, po czym zabrał jej torebkę z zawartością i pozostawiając ją na drodze odjechał z powrotem w kierunku Głowna.

■ W okresie od 18 do 24 stycznia dokonano włamania do mieszkania Janiny Ś. w Mrodzie gmina Bielawy. Sprawca, wykorzystując nieobecność domowników, zabrał stamtąd napoje alkoholowe wartości około 500.000 złotych.

asp. Wiesław Kwiatkowski

Płać za darmo, byleś płacił

Do 30 kwietnia można wysłać listy za darmo. I to nawet polecane! Zbyt piękne, by mogło być prawdziwe? Niezupełnie. Warunek jest jeden: muszą to być listy polecane, adresowane do urzędów skarbowych, zawierające zeznania podatkowe. Uprawnieni do skorzystania z tego gestu Poczty Polskiej są więc wszyscy ci, którzy z fiskusem rozliczają się indywidualnie, a nie

mają ochoty osobiście stawiać czoła pytającemu spojrzeniu urzędnika. Wystarczy tylko w miejscu przeznaczonym na znaczek pocztowy umieścić czytelny napis "Zeznanie podatkowe" i podać jedną z czterech nazw formularza: PIT-30, PIT-31, PIT-32 lub PIT-33.

Co więcej: jeśli z zeznania rocznego wynika, że jesteśmy coś fiskusowi winni, to do 30 kwietnia możemy te pieniądze wpłacić na rachunek "naszego" urzędu skarbowego bez uiszczania obowiązkowej opłaty pocztowej. Na odwrotnej stronie blankietu w miejscu: "Rodzaj zobowiązania" należy tylko wpisać: "Rozliczenie podatku dochodowego za 1992 rok" oraz podać jedną z czterech nazw formularza: PIT-30, PIT-31, PIT-32, PIT-33.

Przypominamy więc adres łowickiego Urzędu Skarbowego: 99-400 Łowicz, Rynek Kościuszki 20 oraz numer konta podatku dochodowego w tym Urzędzie: NBP o/w Skierniewice 75008-2798-222/3.

JACKOWI URBANKOWI

za nieocenioną pomoc w wydaniu poprzedniego numeru "Nowego Łowiczana"

dziękuje Redakcja



Wędrując po łowickich księgarniach

DROGI CHAOS

Jeszcze trzy lata temu były w Łowiczu dwie księgarnie, a na dobrą sprawę tylko jedna z prawdziwego zdarzenia, w Rynku Kościuszki. Wszelkie ciekawsze pozycje, jakie się w niej pojawiały błyskawicznie zniknęły, na półkach dominowała szarość obwołu, na kartkach mialkość treści, w oknach wystawowych bodaj najbardziej rzucającym się w oczy elementem były ogłoszenia o kolejnych subskrypcjach. Dziś księgarni jest siedem, czy jednak to znaczy, że o dobrą książkę łatwiej niż dawniej?

Odpowiedź brzmi: tak. Oferta jest bezsprzecznie ciekawsza niż przed laty, co nie znaczy, że zadowalająca. Wędrując po łowickich księgarniach można odnieść wrażenie, że ich głównymi klientami są dzieci, entuzjaści bioenergoterapii, panie prowadzące gospodarstwo domowe z poradnikiem w ręku i – oczywiście – nieszczęśliwie zakochane dziewczęta szukające pociechy w romansach Harlequina. Ale idźmy po kolei...

Księgarnia pierwsza – Omega na Rynku Kilińskiego. Skryta jakby na zapleczu sklepu innej branży robi wrażenie gorzej zaopatrzonej niż jeszcze latem tego roku. Z półek zniknęły niemal zupełnie kolorowe albumy, w ogóle do kupienia jest zaledwie jakieś sto pozycji. Najbardziej rzuca się w oczy literatura dla dzieci i pozycje z trójkąta: kuchnia – zdrowe żywienie – ziołolecznictwo. Do tego jest kolorowa sensacja, literatura, którą nazwano na półce obyczajową i trochę popularnonaukowej. Z klasyki pojedyncze i bynajmniej nie najbardziej znane utwory Szekspira, Dostojewskiego, Conrada. Są też Szczypiorski i Konwicki.

Nieopodal, na rogu Stanisławskiego i Kurkowej szyld "Książki" prowadzi do pomieszczenia niewiele większego, ale bardziej upakowanego towarem.

Znowu uwagę przykuwają książki dla dzieci, jest dużo kiepskich czytań, ale i trochę klasyki, w tym szkolnej, a także klasyki lżejszego kalibru: Agata Christie, Makuszyński, May, Cooper. Z rozliczeń z komunizmem ostał się, podobnie zresztą jak w "Omedze" "Inny świat" Grudzińskiego. Na Starym Rynku oferują zaś "Archipelag Gułag" Sołżenicyna. Może to dobrze, że o stalinizmie nasze dzieci dowiedzą się akurat z tych dwóch, bezsprzecznie najgłębiej docierających do istoty minionego systemu pozycji.

Księgarnia na narożniku Zduńskiej i Browarnej bardzo przypomina poprzednią. I tu dużo dla dzieci, drogie albumy, popularne niegdyś szlagiery (L.M.Montgomery, Siesicka, Makuszyński). Zwracają uwagę duże, kolorowe wydania polskiej klasyki z Sienkiewiczem na czele.

Księgarnia na piętrze Domu Chłopa: też romanse, sensacja, też lektury szkolne. Ale najbardziej przykuwają uwagę duże, drogie albumy – chyba największy wybór w Łowiczu. Sporo też pozycji z dziedziny życia erotycznego – z "KAMA SUTRĄ" włącznie. Bardziej niż gdzie indziej eksponowane są pozycje dotyczące polityki: na obwołutach sylwetki ostatnich amerykańskich prezydentów, także Wałęsy, Balcerowicza, Moczulskiego.

Jest wreszcie księgarnia na Starym Rynku. Różni się od pozostałych zdecydowanie. Nie układem tytułów na stołach, bo poza nielicznymi wyjątkami (m.in. długo oczekiwany "Dziennik" Lechonia) nie ma na nich nic, czego nie byłoby gdzie indziej. Różnicę widać po bokach, na ustawionych wzdłuż ścian regałach, które w dużej części zapchane są książkami, które sprowadzono jeszcze przed kilku laty i których prawdopodobnie nikt nigdy nikomu już nie sprzeda. Nowsze księgarnie pozabawione są tego balastu przeszłości, mogą już na starcie wybierać to, co ma szansę być sprzedane.

A co tę szansę ma? Danuta Bródka, właścicielka małej księgarenki na ulicy Zduńskiej, o której dotąd nie pisaliśmy, twierdzi, że bezsprzecznie najlepiej sprzedają się książki dla dzieci oraz popularnonaukowe, albumowe wydawnictwa dla starszych dzieci i młodzieży, jak choćby encyklopedie Larousse'a i oxfordzka. Starsi czytelnicy pytali ją o "Lewy czerwcowy" Kurskiego i Słomki, wielu dopytuje się o różne wydania Biblii. "Ale ogólnie sprzedaż w ostatnim czasie bardzo spadła, ludzie nie mają pieniędzy..." – mówi Bródka.

Pieniądze... Rzeczywiście: kogo stać na założenie ozdobnego ogrodu, ten wyda i 230 tysięcy na przepiękny album "Wiedzy i Życia" o projektowaniu ogrodów właśnie, większość jednak i tak przekopuje swe ogródki pod marchewkę i szczypiorek. Gorzej, że i niealbumowe bynajmniej wydawnictwa rzadko schodzą poniżej 50.000 złotych. W jakim stopniu przyczyniają się do tego sami księgarze nie mnie oceniać –

należałoby zrobić objazd hurtowni, porównać ceny i przeliczyć marżę. Sądząc po tym, co się dzieje w innych branżach można chyba sądzić, że umiejętność handlowania przy niskiej marży ale za to przy dużym obrocie jest czymś, czego się dopiero trzeba uczyć...

Czasu potrzeba też, by się nauczyć umiejętniej ekspozycji książki. Dotąd tylko księgarnia na Rynku Kościuszki zdecydowała się na zorganizowanie stoiska samoobsługowego, tylko ona ma zresztą po temu odpowiednie warunki lokalowe. Ale nawet i tam niełatwo jest na pierwszy rzut oka wypatrzeć w którą stronę stoiska skierować kroki, Lechoń stoi tam obok książek dla dzieci, a w "Domu Chłopa" opowieść o Matce Teresie z Kalkuty obok "Życia po życiu". Jakiegoś związku można się między tymi tematami dopatrzeć, ale żeby aż tak...

Podstawowy brak jest jednak inny: łowickie księgarnie są już dobre jeśli się chce kupić w ogóle coś ciekawego. Są za to nadal słabe, jeżeli chce się kupić tę jedną, konkretną, znaną z autora i tytułu pozycję. Z pewnością i to się z biegiem czasu zmieni, ale chyba nie za szybko: tylko w jednej księgarni (nie wyjawię w której, by nie być posądzonym o uprawianie kryptoreklamy) zapytano gapiącego się na regały dziennikarza jakiej książki szuka.

Wojciech Waligórski

P.S. Na początku wspominałem o siedmiu księgarniach. W tekście mowa jest o sześciu. Siódma istnieje od niedawna. Chodzi o księgarnię w budynku kurii biskupiej (dom parafialny przy katedrze). Wprawdzie na razie dość ubogo zaopatrzona i czynna tylko w godzinach pracy kurii, oferuje jednak już teraz oprócz wielu książek dla dzieci i Pisma Świętego piękne albumy z Rzymu, Ziemi Świętej i Asyżu, kilka wartościowych książek paryskiego wydawnictwa Editions du Dialogue i dwie prawdziwe perełki: kieszonkowe wydania dwóch arcydzieł literatury chrześcijańskiej: "Wyznanie" św. Augustyna i "O naśladowaniu Chrystusa" – Tomasza a Kempisa.

Nagroda za Joe Alexa

W Szkole Podstawowej Nr 2 funkcjonuje zespół teatralny "Melpomena" prowadzony przez nauczycielkę języka polskiego – mgr Melanię Wiśniewską-Bombałę.

Zespół ten – składający się z uczniów starszych klas tejże szkoły – reprezentował miasto Łowicz 9 stycznia na IX Wojewódzkim Festiwalu Miniatur Teatralnych w Żyrardowie.

"Melpomena" zaprezentowała komedię kryminalną pt. "Joe Alex...". Jurorzy – profesjonaliści uhonorowali zespół główną nagrodą. Instruktor "Melpomeny" – mgr Melania Wiśniewska-Bombała otrzymała nagrodę pieniężną, a uczennica klasy VII Małgorzata Papierowska – specjalną nagrodę za najlepszą kreację aktorską.

Do sukcesu przyczynili się również: mgr Elżbieta Falińska – autorka pięknej scenografii oraz mgr Wojciech Sieradziński, któremu przedstawienie zawdzięcza ciekawą oprawę muzyczną.

Sie ma nad Bzurą

Młodzież z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 przy ul. Podrzecznej w Łowiczu samodzielnie zorganizowała 12 stycznia trzygodzinny koncert rockowy w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Dyrekcja oddała tylko do dyspozycji salę i zapewniła ochronę (dyżury). Grały cztery zespoły: Extravaganza i Everybody Kombinerki ze Skierniewic, Agresja z Żyrardowa i grupa z Łowicza, której skład sformowano już w trakcie koncertów. Na rzecz akcji Jurka Owsiaka zebrano prawie 1 mln 600 tysięcy złotych.



Jeszcze w świątecznym nastroju, wśród choinek i bombek występowali w sobotę, 23 stycznia w sali łowickiego MDK młodzi muzycy i tancerze z zespołów "Koderki", "Drops" i "Łowicz" oraz ze Społecznego Ogniska Muzycznego. Koncert nie był otwarty, na widowni były tylko rodziny i przyjaciele, mimo to sala zapelniała się do ostatniego miejsca.

Fenomen andyjskiej muzyki

To był strzał w dziesiątkę. Kolejny, dziesiąty już koncert z cyklu "Burmistrz miasta Łowicza zaprasza" zorganizowany 21 stycznia w Muzeum Narodowym w Łowiczu zgromadził bodaj najwięcej publiczności od czasu pamiętnego recitalu Wiesława Ochmana.

Była to jednak inna niż zwykle publiczność: dominowali ludzie młodzi i w średnim wieku. Inna była wszakże i muzyka: wystąpiła VARSOVIA MANTA, jedna z najbardziej znanych polskich grup wykonujących ludową muzykę Peru, Boliwii i Ekwadoru. Grupa doskonale znana z kaset i nagrań radiowych, o czym świadczyło gorące powitanie zgotowane muzykom przez salę. Potem, w miarę trwania koncertu robiło się jeszcze goręcej, pod koniec część sali tańczyła, inni rytmicznie klaskali w dłonie.

Skąd się bierze popularność muzyki andyjskiej w Europie i w Polsce? Zapytani o to przez "Nowego Łowiczana" w przerwie koncertu muzycy wskazywali przede wszystkim na rolę jaką odegrały niezliczone już w tej chwili grupy muzyczne tworzone przez emigrantów, którzy za chlebem przybywali do Europy Zachodniej od końca lat sześćdziesiątych. Z biegiem czasu stały się niemal nieodłącznym elementem pejzażu śródmiejskich pasaży handlowych wielkich

metropolii i małych miasteczek. Najlepsi opuścili wkrótce chodniki i zaczęli grać w salach koncertowych. I uliczne i profesjonalnie zorganizowane koncerty ściągają tłumy słuchaczy. Powraca pytanie "dlaczego"? Dlaczego akurat muzyka andyjska, a nie na przykład arabska? Przecież emigrantów z Maghrebu w Europie nie brakuje, a jednak ich rytmy, uwspółcześnione brzmieniem gitar elektrycznych, nie mogą się jakoś przebić poza zarabizowane kafejki i kluby Marsylii. Dlaczego nie muzyka irlandzka, która choć znana, wiąże się nierozdzielnie z kulturą pubu? Dlaczego nie muzyka country, która choć w jednych krajach (np. w Polsce) rzeczywiście jest popularna, w innych prowokuje oskarżenia o imperializm kulturowy Amerykanów? Marcin Kudelka z warszawskiego zespołu ma na to prostą odpowiedź: "Andyjska muzyka posiada wyjątkową siłę przebicia, prawie nie ma ludzi, którzy by jej w jakimś stopniu nie zaakceptowali" – mówi. Jego koledzy kładą też nacisk na jej

autentyzm: jest to folklor naprawdę żywy, w Boliwii w każdej wiejskiej szkole gra po kilka kapel, na uniwersytecie w La Paz istnieje fakultet muzyki ludowej, koncerty najbardziej znanych wykonawców zapelniają stadiony w andyjskich miastach.

Tego, co jest siłą folkloru Andów, brakuje polskiej muzyce ludowej. "Całym nieszczęściem jest to, że nasz folklor kojarzy się ludziom z zespołem "Mazowsze", a to nie jest to" – mówi jeden z członków "Varsovia Manta". Polska muzyka mogłaby być ciekawa, fascynująca nawet, gdyby zaczęła być na nowo wykonywana spontanicznie, oddolnie, przez młodych ludzi, na ulicach i w klubach – jak choćby na Węgrzech.

Na razie młodzi Polacy fascynują się muzyką Andów, czego dowiódł łowicki koncert. Muzycy tworzący "Varsovia Manta" zafascynowali się nią ponad dziesięć lat temu. Zaraził ich rodowity Boliwijczyk, Ernesto Cortez, który w początkach lat osiemdziesiątych zawitał do Polski. Zbiegło się to z będącą następstwem powstania "Solidarności" pierwszą masową falą wyjazdów na Zachód. Granice były względnie otwarte tylko przez kilkanaście miesięcy, jednak na tyle długo, że dziesiątki tysięcy

młodych wówczas ludzi zdążyło na ulicach niemieckich, francuskich czy holenderskich miast zobaczyć charakterystyczne, przygarbione sylwetki andyjskich Indian i usłyszeć co grają. "Varsovia Manta" powstała krótko potem, w 1982 roku. Wśród jej założycieli był Witek Vargas – dziecko z polsko-boliwijskiego małżeństwa. Składy zmieniały się kilkakrotnie, dziś grupa występuje w składzie: Witold Vargas, Mariusz Puchowski, Marek Kaim, Bogdan Kupisiiewicz, Jacek Tratkiewicz i Marcin Kudelka, przy czym w Łowiczu zagrało tylko czterech ostatnich.

Śpiewali po hiszpańsku i w języku Indian Keczua, grali tylko utwory rodem zza oceanu, choć Jacek stworzył niemało własnych kompozycji, które wykonują teraz mnożące się w Polsce andyjskie bądź wykonujące andyjską muzykę, zespoły. Zapytani, czy nie przeszkadzał im nobliwy, barokowy wystrój sali, odpowiedzieli, że nie: "Graliśmy już wszędzie, w pałacach i więzieniach, a ta sala jest świetna. Znakomicie się tu czujemy, śpiewanie bez mikrofonu nie sprawia tu żadnych trudności".

Wojciech Waligórski

To był sport (3)

NIE BIJ MISTRZA!

Tempo narzucone przez dwutygodniowy rytm ukazywania się "Nowego Łowiczana" uniemożliwia dłuższe grzebanie w rodzinnych archiwach. Wiemy na pewno, że gdzieś tam – może na strychu? – leżą prasowe wycinki, listy, protokoły itp. dotyczący sportowych wydarzeń Łowicza w latach 1945–53 a więc do czasu, gdy pierwszy z niżej podpisanych "wymigrował" do Poznania. Przyjdzie emerytura – poszukamy i szerzej napiszemy o wyczynach sportowych, może w formie książkowej.

Prosimy więc nasze wspólne wspomnienia traktować właśnie jako osobiste wspomnienia, a nie jak udokumentowane opracowania historyczne. "Wczoraj" pisząc o tenisie i sportach zimowych, "dziś" o boksie, opieramy się li tylko na własnych przeżyciach i pamięci, a to już prawie pół wieku.

A więc boks. "Zaraziliśmy" się nim w harcerstwie. Drużynę byłych okupacyjnych ministrantów i "szaroszeregowców" często odwiedzał Marian Szymański. Miał wyjątkowy dar przekonywania do rzeczy niemożliwych. Kochał wolność i sport.

Za akcję uwolnienia więzionych AK-owców długo gnił w kazamatach UB, ale wcześniej nauczył nas biegać na czas, futbolu i właśnie pięściarstwa!

Sam był przede wszystkim humanistą – lekkoatletą. Na dystansie 1500 m należał do czołówki krajowej (1947–48). W boksie fascynowały go postacie Feliksa Stamma i Antoniego Kolczyńskiego.

Długodystansowcem Szymański nie był. Jeśli postawił, że będzie boks na ŁKS (takie były początki) od razu ruszał ostro i już po paru miesiącach mieliśmy Pierwszy Krok Bokserski na sali Liceum Handlowego przy ulicy Podrzecznej (w tym czasie zwana ulicą Stalina). Na treningach, często w prywatnych domach, zdarzały się dziwne

rzeczy. Z braku rękawic (w całym "klubie" były trzy pary) grzmociliśmy się pięściami owiniętymi w ręczniki. W ten sposób Jerzy G. pozbawił połowy zęba Mirka G. (obecnie znany lekarz w Łowiczu). Natomiast walka Stanisława Flisa bodaj z synem gospodarza domu Ryszarda Szypuły zakończyła się wtargnięciem do mieszkania sąsiadki, która miotłą rozpędziła zawodników i kibiców.

Trudne były początki czystego sportu w Łowiczu – ale był zapal i fantazja. Pierwszy krok w Łowiczu zgromadził na widowni komplet widzów wśród których widzieliśmy rutynowanych zawodników Janka



Lewy prosty Garczarczyka

Pietrzaka, Jurka Kosiorka, Mietka Jezierskiego, Bolesława Gołębiowskiego i in.

Garczarczyk trafił fatalnie. Walczył z Ryśkiem Białkiem, mistrzem ul. Łódzkiej. Obydwaj ważyliśmy po około 54 kg, czyli kategoria kogucia. Pierwsza runda okazała się popisem przeciwnika. Mój lewy prosty zaczął trafiać dopiero gdy minęła debiutancka trema. W decydującej trzeciej rundzie usłyszałem dwa okrzyki. Pierwszy (Krysi z mojej klasy) "Musisz wygrać" i przed końcem walki, gdy Rysiek się już słał "Nie bij mistrza".

Wygrałem na punkty, jednogłośnie. Krysia gratulowała. Spontanicznie Ryszard został dyplomata. Później wygrałem ze Szwargotem i Janickim z Kutna zdobywając pseudonim "Beniaminek".

Drugą silną ekipę miała "Handłówka" prowadzona przez Zdzisława Lelonkiewicza, wielkiego pasjonata sportu, z której wywodziło się kilku znakomitych sportowców.

Nie miał równego w swojej wadze Rysio Załuski, który między innymi pokonał Jaworskiego (Skierniewice), późniejszego męża sławnej oszczepniczki. Znakomicie boksowali: Henio Strzelecki, Staszek Brzozowski, Jerzy Skoneczny, Bogdan Jezierski, Jurek Sroka i inni.

Nieco później, po nas, barw Łowicza z dobrym powodzeniem bronili Zdzisław Czubak, Stasio Ziętara, Wojtek Adamowicz i Władek Kosiorek, który w swojej karierze bokserskiej doszedł aż do ćwierćfinałów w mistrzostwach Polski oraz Jerzy Piskun "Szabelka", znany parę lat później reprezentant Polski w koszykówce.

W ciężkich kategoriach (przeważnie byliśmy juniorami) Szymański miał posuchę. Dzięki temu czasami zakładał rękawice również człowiek o sercu gołębiem, Stefan Wysocki. I nawet wygrywał!



Boksowaliśmy za miskę zupy

Wychodziliśmy w liny tylko dla sportowych emocji. Po meczu organizator imprezy Jurek Kuczyński z trudem supłał z kasy sumę wystarczającą na zupę z małym kotletem. O kopertach nikt nawet nie śnił. Jak pękła rękawica, sami ją sobie zszywaliśmy.

A propos – właśnie przez pęknięcie rękawicy przeciwnika Kałużnego z Pabianic wygrałem kiedyś i to w pierwszej rundzie, przez minutę trener rywala nie znalazł zastępczego sprzętu. W owych trudnych, ale romantycznych czasach, każda walka była świętem i wielkim przeżyciem.

Teraz zawodnik toczy 30–40 walk w sezonie. W Łowiczu przez 2–3 lata stoczyliśmy po kilkanaście zaledwie pojedynków. I może dlatego mamy proste nosy i bardzo miłe wspomnienia.

St. Garczarczyk
J. Garczarczyk

Niezawodny przyjaciel

W dniu 15 grudnia ubiegłego roku zmarł nagle w Warszawie profesor Andrzej Zahorski, wybitny historyk, autor ponad 400 prac naukowych, świetny znawca epoki stanisławowskiej i okresu napoleońskiego, varsavianista i badacz wojskowości.

Łowiczanie mieli okazję spotkania się z Nim kilkakrotnie. Mimo licznych obowiązków zawodowych, m.in. pracy na Uniwersytecie Warszawskim, w Polskiej Akademii Nauk i Wojskowym Instytucie Historycznym oraz działalności społecznej, by wskazać tu tylko prezesowanie Polskiemu Towarzystwu Historycznemu, przyjeżdżał z ochotą do Łowicza i nie zdarzyło się, by kiedykolwiek odmówił zaproszeniu.

Na Jego prelekcje organizowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną i Stację Naukową MOBN w Łowiczu zjawiali się zazwyczaj tłumy miłośników historii. Sprawiała to nie tylko sława nazwiska – autora znakomitych książek, atrakcyjność zaproponowanych tematów, ale przede wszystkim umiejętność

swobodnego i ciekawego opowiadania o minionych dziejach. Był bowiem p. Profesor Zahorski – co zgodnie wszyscy podkreślają – wspaniałym opowiadaczem, erudyta, potrafiącym absorbować bez reszty uwagę słuchaczy.

Nie pozbawione humoru i ciepła, a przy tym barwne i żywe były zawsze Jego prelekcje. Dzięki słowom p. Profesora znane z podręczników historii postacie ożywały, stawały się naszymi bliskimi znajomymi. Odkrywając nierzadko motywy ich postępowania, ujawniając ich charakter, dawał nam poznać w czasie wykładu ich najskrytsze tajemnice. Pan Profesor nie unikał dyskusji, odpowiadał cierpliwie na każde zadane pytanie. Posiadał też dar niezwykły. Uzasadniając własny

pogląd nie narzucał swego stanowiska, w sposób taktowny wyjaśniał, tłumaczył.

Po raz pierwszy słuchaliśmy w Łowiczu p. Profesora Zahorskiego w maju 1981 r., kiedy mówił o Konstytucji 3 Maja, z okazji 190 rocznicy jej uchwalenia. Tak się złożyło, że na temat Konstytucji Majowej opowiadał w 11 lat później, kiedy ostatni już raz gościł w naszym mieście. W ciągu tych lat był w Łowiczu z prelekcjami o Napoleonie, Tadeuszu Kościuszcze i królu Stanisławie Auguste. W październiku 1986 roku brał udział w sesji popularnonaukowej "Łowicz w dziejach kultury polskiej", wygłaszając referat poświęcony Łowiczowi w dobie napoleońskiej.

Dziękując za zaproszenie na zebranie założycielskie Łowickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, przekazał w listopadzie ub. r. za pośrednictwem ks. Z. Skielczyńskiego życzenia sukcesów Zarządowi, "aby praca Towarzystwa rozwijała się jak najintensywniej i jak najciekawiej ku pożytkowi Łowicza i całego



Mazowsza". Wysłane w grudniu podziękowanie za list i życzenia prawdopodobnie już nie dotarło do rąk p. Profesora. Wiadomość o Jego śmierci przyjęliśmy z głębokim smutkiem i żalem. Utraciliśmy nie tylko wielkiego naukowca i popularyzatora naszych dziejów, ale przede wszystkim wspaniałego człowieka, przyjaciela, na którego można było zawsze liczyć.

Marek Wojtylak

Na grobach Powstańców – w 130 lat po Powstaniu

Lekcja patriotyzmu

Po przeczytaniu artykułu pt. "Pomnik na powstańczej grobie", zamieszczonego w nr 19/92 "NL", przypomniały mi się pewne fakty i przeżycia sprzed kilkudziesięciu lat. Pragnę je odnotować w miejscowej prasie ponieważ mieszczą się w temacie opracowanym przez p. Marka Wojtylaka.

Był mroźny dzień 22 lub 23 styczeń 1927 roku. Nasz wychowawca klasowy, prof. Franciszek Matłowski, w czasie swej lekcji zaprowadził nas na Kostkę, na ulicę, która później otrzymała nazwę Powstańców. Zatrzymaliśmy się przy skromnej, zaniedbanej mogile, na której znajdował się drewniany, połamany krzyż. Nie wiedzieliśmy kogo kryje ten kawałek ziemi. Zapytaliśmy wychowawcę. Dowiedzieliśmy się, że leżą tam prochy dwóch powstańców z 1863 roku: Wincentego Bunszusa i Adolfa Szoppe, którzy wzięci do niewoli przez wojska carskie publicznie zostali straceni i w tym miejscu skrycie pogrzebani. Obaj – powiedział nam prof. Franciszek Matłowski – walczyli za wolność ojczyzny. Przyszliśmy właśnie tu w rocznicę ich śmierci, aby uczcić ich patriotyczną postawę, ofiarność i poświęcenie swojego młodego życia, oddać im hołd.

Prof. Matłowski, nauczyciel historii (uczył także łaciny) był wielkim patriotą. Na swych lekcjach bardzo

często mówił nam jaka była wówczas szkoła: nie było wykładowego języka polskiego, tylko rosyjski, za rozmowę w szkole po polsku surowo karano, często wydalano ucznia z tzw. "wilczym biletem". Oznaczało to, że z takim "świadczeniem" uczeń nie mógł być przyjęty do żadnej szkoły.

Zwracając się do nas, prof. Franciszek Matłowski powiedział: powinniście kochać swój kraj, szanować ojczyznę, która jest teraz wolna, możecie rozmawiać w języku ojczystym, nikt was za to nie prześladowa, nie karze. Macie wolność,

taką wolność, o jaką walczyli ci powstańcy, przy których grobie się teraz znajdujemy.

Na zakończenie odśpiewaliśmy na nutę "Boże coś Polskę..." patriotyczną pieśń Ignacego Krasickiego:

*Święta miłości kochanej ojczyzny,
Czują cię tylko umysły pocziwe!
Dla Ciebie zjadł smaku truciwy,
Dla Ciebie więzy, pęty niezeliwe!
Kształcisz kalectwo przez
chwalebne blizny
Gnieźdźdź w umyśle rozkoszy
prawdziwe.*

*Byle Cię można wspomóc, byle
wspierać,
Nie żał żyć w nędzy, nie żał i
umierać.*

W swoich wspomnieniach z dawnych lat tę lekcję zaliczam do jednych z większych przeżyć szkolnych.

W końcu listopada 1992 roku będąc w Łowiczu odwiedziłem grób Powstańców z 1863r. Znajduje się trochę na uboczu miasta i może dlatego nie zwraca na siebie zbyt dużej uwagi mieszkańców. Wydaje mi się, że bardziej powinny być wyeksponowane nazwiska i daty na pomniku tak, aby były czytelne z daleka. Bo "pomniki – jak napisał pan Marek Wojtylak, prawdziwych bohaterów, patriotów" wymagają i opieki i szcunku.

Jan Kołaczyński

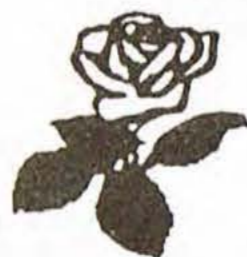
"Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą..."

– a my dopiero wówczas uświadamiamy sobie, ile dla nas znaczyli.

Ta – niczym i nikim – nie dająca się zastąpić strata jest tym większa, gdy odchodzą ludzie tak wspaniali, jak nasza wychowawczyni i pani od polskiego MARIA REDZICKA

Pożegnaliśmy Ją w mroźną sobotę – 2-go stycznia 1993 r., – a w tej smutnej uroczystości uczestniczył z nami

Ks. Bp JÓZEF ZAWITKOWSKI



Księżo Biskupie – nie trzeba rozumieć śpiewu ptaka, by się nim zachwycić, ale trzeba bardzo kochać ludzi – by ich rozumieć! Za to zrozumienie, za serce zawsze otwarte – gorąco Księdzu dziękują

*Jej wychowankowie – uczniowie, rodzice i nauczyciele
Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu*

Pogrzeb Księżanki z Zabostowa

"Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą... I widzę po mojej prawej stronie Babcię Pikulską w welniaku, z nieodłącznym różańcem w ręku, serdeczną, uśmiechniętą..." – tak rozpoczął swoją homilię biskup Józef Zawitkowski sprawując żalobną Mszę św. – z prześliczną, Jemu tylko właściwą liturgią – za spójność duszy ś.p. Babci Pikulskiej.

Babcia: Przybrana Babcia pielgrzymów z Pielgrzymki Łowickiej i Piętnastki amarantowej Warszawskiej Pielgrzymki Pieszej do Częstochowy – Józefa Pikulskiego z Zabostowa.

Urodzona na Księstwie w 1908 roku, tu żyła, gospodarzyła, a 9 stycznia 1993 r. powiedziała: "synu, koniec mojej dzierżawy na tej ziemi".

I jak na prawdziwą Księżankę przystało, kazała się na tę ostatnią drogę ubrać w welniak, fartuch, bielonek, kaftanik, szalinówkę i skórzane buty. Trzy dni – bo tak ojciec robił – stała trumna z Babcią w jej domu w Zabostowie. Dzień i noc skwiercały u wezłowania świece na domowym ołtarzyku z porcelanowymi figurkami Pana Jezusa i Jego Matki ustrojonym bibułowymi kwiatami. Odwiedzała Babcię rodzina, "krześniaki", sąsiedzi, przyjaciele. Modlili się na różańcu, jak zwyczaj nakazuje, za tego dobrego, serdecznego, cichego człowieka. Ale tym razem nie było schłodzonego mleka, świeżego sera, oselki masła, zabostowskich jabłek.

We wtorek 12 stycznia – w łowickiej katedrze Ksiądz Biskup odprawił Mszę Św., powiedział o Babci wszystko co najpiękniejsze, najcieplejsze. Zamiast pieśni pożegnania śpiewaliśmy tak, jak każdej niedzieli czyniła to Babcia:

"Z pokłonem Panno święta ofiaruję Tobie te Godzinki ...

*prosząc byś nas zbawienną drogą prowadziła,
a przy śmierci nam słodką Opiekunką była."*

Nie było nikogo, kto oparłby się wzruszeniu.

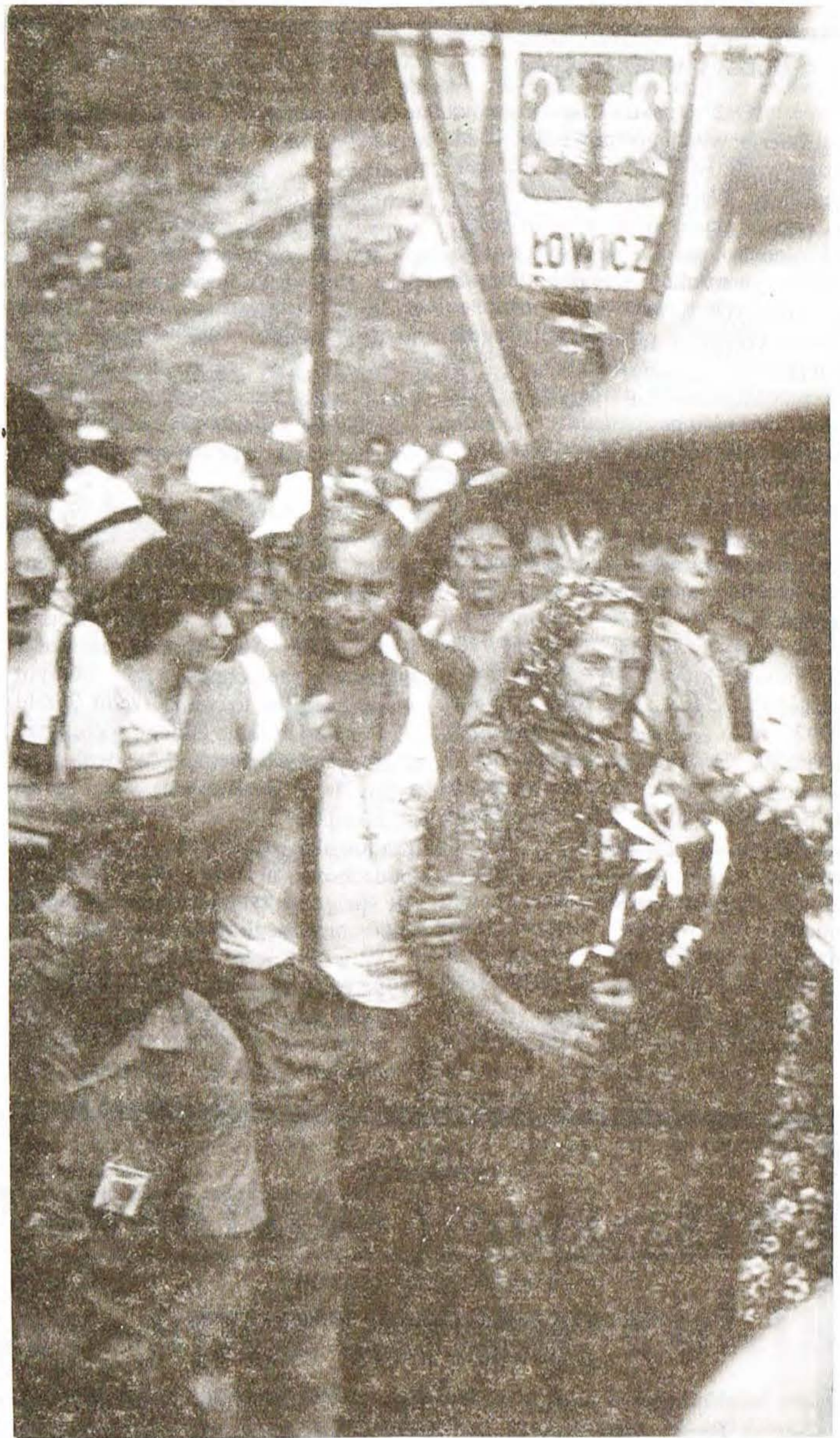
I zaczął się ostatni etap Babcinej pielgrzymki. Poprowadził Ją ks. Bogdan na katedralny cmentarz. Kazała się pochować w ziemi, którą tak bardzo ukochała, nie w betonowej piwniczce.

"I podziwialiśmy Babcię, jak nie szła, a frunęła z kolegiaty do Zabostowa"... – wspomniał ks. Biskup w homilii. Taką Ją pamiętamy z każdej pielgrzymki, a szła w nich ponad 40 razy: niezłomną, życzliwą, czuwającą, rozmodloną. Śpiewaliśmy na ostatnie pożegnanie "Anioł Pański" zawodziliśmy jak ojciec "Dobry Jezu a Nasz Panie".

A Babcia Pikulska poszła na wieczną radość do Tej, którą najbardziej ukochała, do Tej co "pochwalona tęczą pasiaków, wieńcami kwiatów, Matki Księżaków" – Księżnej Łowickiej.

Wieczne odpoczywanie racz Jej dać Panie!

Pielgrzymi



ŁOWICZANIN 70 lat temu pisał

Kinematograf "EOS"

W piątek dnia 2 lutego r.b. "Mężczyzna który zabił" Dramat w 6 aktach z wytwórni szwedzkiej. W roli głównej Karin Molander. Początek o godzinie 5–ej. W sobotę dnia 3 lutego i niedzielę dnia 4 lutego r.b.

Ukrywanie słoniny.

Wobec dotkliwego odczuwania braku słoniny w ostatnim tygodniu w m. Łowiczu, w dn. 3 b.m. policja zarządziła poszukiwania. Podczas rewizji u niektórych rzeźników wykryto większe zapasy mięsa i słoniny.

Potajemna fabryka papierosów.

W dniu 4 b.m. w domu nr 16 przy ul. Rynek Kościuszki w Łowiczu w mieszkaniu Jakuba Hercmana została wykryta potajemna fabryka papierosów. Zapas papierosów oraz tytoniu został zakwestionowany, zaś Hercman pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

List otwarty

Szanowny Panie Redaktorze!
Uprzejmie proszę o zamieszczenie kilku słów w tygodniku "Łowiczanie". Wobec oskarżenia mnie publicznie przez członka Zarządu Markusfelda, że ja okradłem kasę Związku Inwalidów, jako skarbnik Komitetu urzędzenia zabawy i loterii fantowej dn. 6 sierpnia 1922r., zwracam się z uprzejmą prośbą do pp: członków Zarządu Komitetu urzędzenia loterii fantowej na warsztaty pracy dla inwalidów, w osobach pp. Starosty Boxy Józefa, Szajdinga Mieczysława, Feliksa Andrzejewskiego, Komendanta policji K. Landego, celem powtórnego zrewidowania aktów teje loterii i podania wyników do wiadomości społeczeństwa, oraz ewentualnego pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej winnego rozpowszechniania publicznie fałszywych oszczerstw. Z wysokim poważaniem. Przewodniczący St. Obrzydowski, Łowicz, d. 20II 23r.

09.02.1923r.

Ku lepszemu.

W dniu 2 lutego w sali "Robotników Chrześcijan" staraniem kierowniczkii szkoły nr 2 w Łowiczu odbyło się przedstawienie teatralne. Cały program wykonały wychowawce tej szkoły pod umiejętną reżyserią p. Heleny Sobczakówny, i p.

Heleny Wasilewskiej, które wykazały dużo energii i prawdziwego zamiłowania w pracy nad wyrobieniem poczucia smaku estetycznego swych pupilek. Na wypełnienie widowiska, z treścią którego mógł każdy zapoznać się z ślicznie ozdobionych malowanymi kwiatkami i wykaligrafowanych przez dzień programów, składały się: komedyjka, śpiew chóralny, deklamacje i obrazki sceniczne. Wszystkie cztery rodzaje popisów wypadły korzystnie i przekonały nas, że z tak surowego materiału mózgowego, jaki stanowi dziatwa szkół powszechnych, dużo można zrobić przy pewnym zasobie dobrych chęci, rutyny zawodowej i zamiłowania w kierowaniu młodemi latoroślami niższych warstw naszego społeczeństwa, nad którymi praca wychowawców jest o wiele cięższa niż nad dziećmi sfer inteligentnych. Kierownicze i wychowawczynie należy się bezspornie

cześć i uznanie za owocną pracę, której niestety, niedoceniają rodzice, gdyż zauważyć można było na sali nieliczną garstkę interesującą się postępami i rozwojem umysłowym dzieci.

Szkola złodziei.

Przyrynek i Nowy Rynek w każdy wtorek i piątek, jako dni targowe, są stale wypełnione gromadą wałęsających się młokosów, od lat 10 i więcej, z workami pomiędzy wozami przyjezdnych włóścian i kradną słomę, siano i co się da, które pozostawiono bez opieki przyjezdnych. Dzieci te bez żadnej obawy okradają wozy, ponieważ nikt na to nie reaguje, a jeżeli spotka którego kara wymierzona batem od przyjezdnego, to po stronie pokrzywdzonego stają w obronie już dorośli rodzice, którzy wyglądają zza węgla co i gdzie dziecko ich kradło(...)

Głód Słowa

31.01. 4 niedziela zwykła, Mt 5, 1–12a

Chrześcijaństwo religii słabych: cichych, płaczących, ubogich? A może w tej słabości ukryta jest największa odwaga, odwaga wiary.

7.01. 5 niedziela zwykła, Mt 5, 13–16

Jeżeli nasz świat istnieje i jeszcze zupełnie nie zgnął, to znaczy, że żyje ktoś, kto jest solą tej ziemi. Może go odnaleźć, był nie zginąć.

Pożary w statystyce

W 1992 roku na terenie woj. skierniewickiego powstało 1521 pożarów, tj. o 722 więcej niż rok wcześniej. Wzrost liczby pożarów w ub. roku to skutek postępowania ludzi, ich nieostrożności i lekkomyślności oraz warunków pogodowych sprzyjających powstawaniu pożarów. Wśród przyczyn powstawania ognia najczęściej wymienia się nieostrożność osób dorosłych – było ich 556 i podpalenia – 527. Szczególnie niepokojący jest fakt działalności ludzi świadomie powodujących pożary. Dzieci i nieletni byli sprawcami 54 pożarów. Śmierć w pożarach poniosło 8 osób i 10 zostało rannych w tym jeden strażak.

Wzrosła liczba fałszywych alarmów do których wyjeżdżały wozy gaśnicze: z 54 w 1991 roku do 98 w 1992 roku. Straż ma obowiązek wyjazdu do każdego zgłoszenia a wiadomo, że każda taka interwencja to są poniesione koszty z budżetu. Straty spowodowane pożarami w mieniu szacuje się na prawie 34 miliardy złotych. Jednak wartość uratowanego mienia w wyniku bezpośrednich działań straży pożarnej wyniosła w ub. roku ponad 500 mld zł. Najczęściej paliły się obiekty rolnicze – 474 pożary i lasy – 318, 119 pożarów

zanotowano w mieszkaniach. Spaliło się 78 środków transportu.

Obok pożarów strażacy naszego województwa wyjeżdżali do 69 działań z zakresu ratownictwa technicznego (najczęściej do wypadków drogowych). Zanotowano też 200 innych interwencji. Straż od 1 lipca 1992 roku jest finansowana z budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nie ma dużo pieniędzy. W zeszłym roku nie zakupiono ani jednego nowego samochodu gaśniczego, choć wiele z obecnie użytkowanych ma więcej niż 10 lat.

Wobec nowych nałożonych na straż pożarną zadań potrzebą jest zakup samochodu specjalistycznego np. do ratownictwa chemicznego czy ekologicznego, ale w tym miejscu trzeba sobie zdać sprawę, że koszt takiego samochodu z pełnym wyposażeniem to suma rzędu 3 mld zł. Ponadto brakuje takiego sprzętu jak drabiny mechaniczne (w woj. jest tylko 1 w Żyrardowie) oraz sprzęt drobniejszy – nowoczesne prądownice, podciśnieniowe aparaty oddechowe, ubrania gazoszczelne itd. Ile sprzętu przybędzie będzie zależało od tegorocznego budżetu straży.

W woj. skierniewickim od 1 lipca 1992 roku, zgodnie z ustawą sejmową, rozwiązano Zawodową Straż Pożarną i utworzono Komendę Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej, trzy

komendy rejonowe i 6 jednostek ratowniczo-gaśniczych. Działania ratowniczo – gaśnicze straży zawodowych w naszym województwie wspomaga jeszcze 301 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych.

st. kpt. Tadeusz Jędrzejewski

Niechciane "pięćsetki"

Piszę do Was w nietypowej sprawie. Dlatego nietypowej gdyż w obecnych czasach wydawałoby się, że dawne hasło "Klient nasz pan" powinno mieć większe zastosowanie w sklepach. Pawilon handlowy "Merkury" jest takim sklepem, gdzie w ogóle się nie zwraca uwagi na klienta. Chodzi mi o panie pracujące w stoisku spożywczym. W dniu 18.01.93 r. odmówiono mi przyjęcia banknotu 500.000-nego. Pani ekspedientka wyjaśniła, że niedawno miały pouczenie żeby tych pieniędzy nie brać bo one są fałszywe. Na moje wyjaśnienie, że przed chwilą tymi pieniędzmi wypłacono mi wypłatę, pani ekspedientka odpowiedziała że takie mają przepisy. Na moją prośbę o książkę skarg i wniosków ta sama pani odrzekła, że nie da bo jej nawypisują głupot. (...)

Nie mogę tego zrozumieć, że pomimo napisu, że "Bilety Narodowego Banku Polskiego są prawnym środkiem płatniczym w Polsce" można odmówić przyjęcia pieniędzy, z uwagi na jakieś zarządzenie. I do tej pory wydawało mi się, że książka skarg jest dla klienta, nawet na "głupoty". Jeżeli jest inaczej, proszę Pana Prezesa o poinformowanie mnie o tym oraz o konsekwencjach służbowych wobec tej pani.

Podaję adres sklepu: P.H. "Merkury", ul. Powstańców 10.

M.K. (nazwisko i imię znane redakcji)



Orgazm nie pomoże

" (...) Większa część respondentów sądzi, iż wirusa HIV nie można niczym unieszkodliwić poza orgazmem..." – napisano w artykule pt. "O AIDS wiemy nadal mało", opublikowanym przed dwoma tygodniami w naszej gazecie. Obserwując życie towarzyskie rodaków możnaby odnieść wrażenie, że przekonanie takie jest rzeczywiście dość powszechne. Niestety, orgazm HIV-owi nie straszny, osiągnięty z chorym (chorym) może co najwyżej dostarczyć gorzkiej satysfakcji, że "coś za coś" ...

Prawidłowo złożony i wydrukowany tekst winien brzmieć "... większa część respondentów sądzi, iż wirusa HIV nie można niczym unieszkodliwić poza organizmem..." – co zresztą, jak wynika z dalszej części owego artykułu, i tak nie jest prawdą.

Za pomyłkę przepraszamy.

Redakcja

W kondelencjach złożonych p. dr inż. Eugeniuszowi Dąbrowskiemu, a zamieszczonych w poprzednim numerze N.Ł. wśród osób podpisanych zabrakło Komitetu Rodzicielskiego LO. Zainteresowanych przepraszamy.

Redakcja

Koledze

RYSZARDOWI GRZELCOWI

i najbliższej rodzinie
wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci OJCA

składają koleżanki i koledzy TPSA centrali automatycznej w Łowiczu

KSIEDZA SKIEŁCZYŃSKIEGO

PRZEWODNIK PO ŁOWICZU

Kraków był stolicą, aż do aktu prawnego, jakim była konstytucja Rzeczypospolitej po I wojnie światowej. Kraków nadal pozostał miejscem koronacji królów, królewskich zaślubin i pogrzebów. Na Wawelu nadal przechowywano najważniejsze dla państwa archiwa, metrykę koronną, insygnia koronacyjne i inne królewskie klejnoty. Jedyne król, Stanisław August Poniatowski, który koronował się w Warszawie, źle skończył, a z nim cała Polska. Po nim w Warszawie na króla polskiego koronował się

Za warszawskimi historykami przyjmujemy więc, że stolica jest tam, gdzie główna, stała rezydencja głowy państwa.

A kto był głową państwa przez kilka miesięcy od śmierci króla do koronacji następnego? Czas bezkrólewia był zawsze niezmiernie ważny. Kraj pogrążał się w chaosie agitacji wyborczej. Wrogowie zewnętrzni czekali na okres bezbronności. Ktoś musiał być gotów do sprawnego zarządzania Rzeczypospolitą Obojga Narodów, nawet do prowadzenia wojny w tym

określone zostało w okresie królów elekcyjnych.

"Po nastąpieniu śmierci króla wysyłał uniwersały, zwoływał sejmy i po wspólnej z senatorami naradzie oznaczał i ogłaszał termin i miejsce do elekcji nowego króla. Wtedy dwór jego w Łowiczu przybierał cechy dworu panującego. Tam odbywał narady z senatem, przyjmował i odprowadzał poselstwa zagraniczne, konferował z przywódcami rozmaitych stronnictw, wyprawiał posłów do wszystkich dworów z doniesieniem o zgonie monarchy i nastąpić mającej elekcji, załatwiał bieżące sprawy państwa, czuwał nad bezpieczeństwem Rzeczypospolitej, wolno mu było, w razie gwałtownej potrzeby, w porozumieniu z senatem, wypowiedzieć wojnę". Tak pisał sto lat temu w swoich wielkich tomach, historyk prymasów ks. Korytkowski.

Skoro przyjmujemy, że stolicą nazywamy miasto będące główną siedzibą głowy państwa, to po każdej śmierci króla, na kilka miesięcy, stolicą Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego bywał Łowicz.

Kiedy Łowicz był stolicą Rzeczypospolitej Obojga Narodów

W marcu 1596r. pożar zniszczył zamek wawelski więc król Zygmunt III Waza postanowił przenieść swą rezydencję do Warszawy. Już dziś historycy warszawscy przygotowują się do obchodów 400-lecia stolicy w Warszawie.

Krakowiacy są innego zdania. Uważają, że w 1596 roku tylko król zmienił główną rezydencję a nadal

jeszcze car Mikołaj I.

Centralizacji najwyższych instytucji kiedyś nie było. Skarb był w Rawie, najwyższe sądy w Piotrkowie, główna rezydencja głowy państwa w Warszawie, sejmy były w Lublinie i Warszawie, królów wybierano na wsi Woła pod Warszawą.

Co więc decydowało o uznaniu miasta za stolicę?

trudnym czasie. Przed wiekami, w zamierzchłych czasach, raz na zawsze było ustalone, że na czas bezkrólewia głową państwa będzie prymas. Stanowisko arcybiskupów gnieźnieńskich jako pierwszych po królu dostojników państwowych, przewodniczących radzie królewskiej, senatowi kształtowało się od najdawniejszych czasów ale formalnie

SPORT

LEKKA ATLETYKA

Znaczące sukcesy zanotowała w minionych tygodniach na swoim korcie zawodniczka sekcji lekkoatletycznej LZS "Maraton" z Domaniewic, uczennica łowickiego Liceum Ogólnokształcącego Krystyna Foks. W rozgrywanych 9 i 10 stycznia w nowej hali sportowej na Rudzie Otwartych Halowych Mistrzostwach Łodzi w Lekkiej Atletyce zwyciężyła ona w biegu na dystansie 1500 metrów z czasem 5,12,11. Tydzień później, w tej samej sali, w halowym mityngu zorganizowanym przez Rudzki Klub Sportowy zajęła trzecie miejsce w biegu na 800 metrów, które przebiegła w czasie 2,28,14.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Znakomicie wypadli reprezentanci Szkoły Podstawowej z Domaniewic na Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej rozgrywanych 15 stycznia w Żyrardowie. Łyżwiarze z Domaniewic triumfowali tak w kategorii dziewcząt, jak i chłopców. Zawody rozgrywano systemem drużynowym: sumowano wyniki uzyskane w kolejnych biegach przez trzy najlepsze zawodniczki (zawodników) z czteroosobowej drużyny. W zwycięskiej drużynie dziewcząt jechały: Edyta Stopczyk (indywidualnie najlepszy czas zawodów), Joanna Szymajda, Sylwia Kukiela i Emilia Felczyńska, wszystkie z klasy VIII. Drużynę chłopców tworzyli: Marek Gejo, Tomasz Walczak, Przemysław Osówniak i Sławomir Kuciński.

Obie zwycięskie czwórki reprezentowały województwo skierniewickie w zawodach makroregionalnych rozegranych 19 stycznia w Tomaszowie Mazowieckim. Obie zaprezentowały się dobrze. Przy silnej konkurencji (reprezentacje ośmiu województw), dziewczęta zajęły miejsce czwarte, chłopcy także. Chłopców zabrakło 0,1 sekundy by wyprzedzić sklasyfikowaną ostatecznie na III miejscu drużynę Szkoły Podstawowej nr 6 ze Zgierza. Ścigano się na dystansach 500 i 1000 metrów, po 2 zawodników, liczyły się trzy najlepsze czasy uzyskane przez drużynę.

KOSZYKÓWKA

Seniorzy OSiR po emocjonującej końcówce meczu pokonali w Łowiczu w dniu 17 stycznia Nobiles II Włocławek 88:85 (najwięcej punktów zdobyli: Zych Piotr-21, Romański Krzysztof-15, Papierski Tomasz-12) i zwyciężyli 24 stycznia w Ostrowie Wielkopolskim tamtejszą "Stal" 84:79 (Zych Piotr-18, Kucharek Robert-15, Królikowski Grzegorz-14).

20 stycznia zapoczątkowali rozgrywki rejonowe w ramach Skierniewickiej Olimpiady Młodzieży chłopcy ze szkół ponadpodstawowych. Każda z drużyn rozegrała po dwa spotkania. Turniej rozgrywany jest systemem "każdy z każdym" - mecz i rewanż.

ZSZ Blich Łowicz - ZSZ Nr 3 "Syntex" Łowicz 89:97 (42:56)

LO Łowicz - ZSZ Nr 1 Łowicz 92:85 (54:43)

ZSZ Nr 1 Łowicz - ZSR "Blich" Łowicz 61:84 (25:37)

ZSZ Nr 3 "Syntex" Łowicz - LO Łowicz 115:108 (54:45)

Na liście najsukuteczniejszych prowadzą zawodnicy OSiR-u:

1. Jacek Walczak (ZSZ Nr 3 Łowicz) - 94

2. Robert Szczeszek (ZSZ "Blich" Łowicz) - 78

3. Krzysztof Świerczyński (ZSZ Nr 3 Łowicz) - 61

4. Bernard Wójcik (LO Łowicz) - 61

5. Woś Paweł (ZSZ 1 Łowicz) - 57

Najcelniej za "3 punkty" trafia Marcin Lesiak z LO Łowicz - 8 rzutów, Bernard Wójcik - 4, Jacek Walczak - 3.

1. ZSZ Nr 3 "Syntex" Łowicz 2 2 212:197

2. ZSR "Blich" Łowicz 2 1 173:158

3. LO Łowicz 2 1 200:200

4. ZSZ Nr 1 Łowicz 2 0 146:176

Każda z drużyn ma jeszcze do rozegrania po cztery mecze - następna runda odbędzie się 17 lutego o 9.00 w Hali łowickiego OSiR-u.

TENIS STOŁOWY

W ostatnim meczu pierwszej ligi międzywojewódzkiej seniorów OSiR zremisował w Brzezinach ze Startem II 9:9 (17.01.93r). Punkty zdobyli: debel Orzechowski Zdzisław/Jagielski Renald -1, Jagielski Renald -3, Orzechowski Zdzisław -2, Selenta Krzysztof -2, Pytkowski Tadeusz -1.

Znacznie gorzej wiedzie się drużynom młodzieżowym OSiR Łowicz. Jedyne zwycięstwo odnieśli kadeci. Wygrali oni 69:66 z Włocławią Włocławek. Kadetki przegrały 29:100 z Kacprowicz Kutno, juniorzy zostali pokonani 62:92 przez Start Łódź, a młodzicy 79:82 przez Jagiellonię Kutno.

Sport szkolny w roku 1992.

Początek roku to okres różnych podsumowań, plebiscytów, wyborów najlepszych sportowców i trenerów. To czas, kiedy można też przypomnieć najważniejsze ubiegłoroczne wydarzenia w sporcie szkolnym.

W ubiegłym roku szkolnym rejon Łowicza odniósł kilka znaczących sukcesów. Najważniejsze to zwycięstwo w zawodach wojewódzkich i 39 miejsce w Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w CZWÓRBOJU LEKKOATLETYCZNYM chłopców z SP 3 Łowicz

(nauczyciel wf mgr Tadeusz Rutkowski). Ich koledzy ze szkoły zwyciężyli też w zawodach wojewódzkich w piłce koszykowej i zajęli IV miejsce w makroregionie (nauczyciel wf mgr Sławomir Karmelita).

Największą indywidualnością była niewątpliwie uczennica SP Domaniewice, wychowanka mgr Mieczysława Szymajdy Krystyna Foks, która zwyciężyła w wojewódzkich biegach przełajowych i zajęła IV miejsce w makroregionie, w zawodach ogólnopolskich zajęła bardzo dobre IX miejsce.

Niewątpliwym sukcesem była także postawa jej młodszych kolegów w zawodach łyżwiarskich "Złoty Krążek", (IV miejsce w makroregionie).

W zawodach wojewódzkich oprócz wymienionych bardzo dobrze zaprezentowały się następujące szkoły:

I miejsce: "Piłkarskie 5-tki" SP 1 Łowicz

II miejsce: Łyżwiarstwo szybkie chłopcy SP Domaniewice

Czwórbój lekkoatletyczny dziewczęta SP 2 Łowicz

Piłka ręczna chłopcy SP 1 Łowicz

III miejsca: "Błękitna sztafeta" SP Domaniewice

IV miejsca: Tenis stołowy chłopcy SP Metki

Łyżwiarstwo szybkie dziewczęta Sp Domaniewice

Piłka koszykowa dziewczęta SP 6 Łowicz

Piłka koszykowa chłopcy SP 4 Łowicz.

W wojewódzkim współzawodnictwie sportowym szkół podstawowych SP Domaniewice zajęła bardzo dobre piąte miejsce (212,5 punkta), natomiast SP 3 Łowicz zajęła ze 176 punktami dziewiąte miejsce.

Natomiast we współzawodnictwie sportowym m. Łowicza I miejsce zajęła SP 4 Łowicz z 801 punktami, drugie SP 2 Łowicz z 720 punktami, trzecie SP 3 Łowicz z 604 punktami.

Również uczniowie szkół ponadpodstawowych rejonu Łowicza w ubiegłym roku

osiągnęli dobre wyniki. Największym sukcesem było zwycięstwo w Skierniewickiej Olimpiadzie Młodzieży w tenisie stołowym uczniów Liceum Ogólnokształcącego Łowicz (Jagielski, Kaźmierski - nauczyciel wf mgr Roman Styczyński).

Ich koleżanki po dwóch kolejnych zwycięstwach w tamtym roku zajęły II miejsce w SOM w piłce koszykowej dziewcząt (nauczyciel wf mgr Bożena Ulanowska). Drugie miejsce w województwie zajęli też uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Zdunach w klasyfikacji drużynowej mistrzostw la. (nauczyciel wf mgr Wojciech Florczak). Trzecie miejsce zajęli: uczniowie ZSZ Nr 1 Łowicz w zawodach w piłce nożnej (nauczyciel wf mgr Waldemar Szkup) oraz uczniowie TOR Zduńska Dąbrowa w piłce koszykowej chłopców (nauczyciel wf Waclaw Kopa).

We współzawodnictwie sportowym szkół ponadpodstawowych w klasyfikacji rejonu Łowicza najlepsze miejsce osiągnęli:

1. Liceum Ogólnokształcące w Łowiczu 613,5 punkta (dziewczęta i chłopcy)

2. Liceum Ogólnokształcące w Zdunach 259 punktów (dziewczęta i chłopcy)

3. Zespół Szkół Zawodowych Nr 1 w Łowiczu 201,5 punkta (chłopcy)

4. ZSMed Łowicz 174 punkty (dziewczęta).

Również rejon Łowicz osiągnął sukces. Po kilku latach znów "na pudło". Zwycięzył rejon Żyrardowa, przed Skierniewicami, trzecie miejsce Łowicz. Może w tym roku...

SZS zaproponował w ubiegłym roku szeroki wachlarz imprez sportowych, spośród których każdy mógł wybrać coś dla siebie. Większość z nich odbędzie się też w tym roku.

Na koniec jeszcze prośba do dyrektorów łowickich szkół, żeby zawody sportowe, umiejętności zawodników, mogły być obserwowane przez większą ilość uczniów, ich kolegów; żeby wysiłek nauczycieli i uczniów mógł być bardziej doceniony i oceniony.

Paweł Doliński

Wybieramy sportowca roku

Jeszcze tylko w tym i w następnym numerze "Nowego Łowiczana" zamieszczamy kupon plebiscytu na najpopularniejszego sportowca Ziemi Łowickiej 1992 roku. Wśród kandydatów są znakomici łowiccy judocy, piłkarze "Pelikana", koszykarze, lekkoatleci, ping-pongiści, jest i tenisista i szachista.

Przypominamy, że każdy Czytelnik może nadesłać tylko jeden kupon konkursowy z zaznaczonymi na nim co najwyżej trzema nazwiskami. Można też wytypować tylko jednego lub dwóch sportowców. Kupon, z wypełnionym imieniem,

nazwiskiem i adresem nadsyłającego należy wysłać pod adresem: SKS "Pelikan", ul. Starzyńskiego. 99-400 Łowicz, do dnia 16 lutego 1993r. Decyduje data stempla pocztowego.

Rozdanie nagród zwycięzcom plebiscytu i losowanie nagród wśród osób wysyłających kupony odbędzie się podczas uroczystego BALU ŁOWICKICH MISTRZÓW SPORTU, który zorganizowany zostanie 20 lutego w sali OSP w Łowiczu. Zaproszenia na ten bal można nabyć już w siedzibie "Pelikana" w Łowiczu ul. Starzyńskiego w godz. 8.00-16.00 (tel. 62-08).

KUPON PLEBISCYTOWY

Za najpopularniejszego sportowca Ziemi Łowickiej uważam:

- Beata Walczak
- Artur Brzeziński
- Magdalena Baleja
- Krzysztof Burba
- Żaneta Bednarova
- Marek Borkowski
- Waldemar Szaleniec
- Krzysztof Durka
- Bernard Wudkiewicz
- Grzegorz Majchrzak
- Marcin Lesiak

- Bernard Wójcik
- Krzysztof Romański
- Mariusz Milczak
- Agnieszka Plichta
- Roman Jagielski
- Renald Jagielski
- Krzysztof Selenta
- Marcin Dańczak
- Tadeusz Nodzak
- Krystyna Foks
- Rafał Kazimierczak

Michał Goździk

.....
imię i nazwisko głosującego

.....
adres głosującego

INFORMATOR ŁOWICKI

Telefony:

Taxi osobowe 34-01
Taxi bagażowe 35-28
Rejonowe Biuro Pracy 50-73
Urząd Miejski 35-42, 35-49, 42-03
Urząd Gminy 35-39
Urząd Rejonowy 59-02
Urząd Skarbowy 65-05
ZUS 69-09

Informacje:

Informacja PKP 63-11
Informacja PKS 42-24
Informacja o numerach telefonów 913
Telegramy (nadawanie) 905
Zegarynka 926
Rozmowy międzymiastowe 900
Naprawa telefonów 914

Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999
Straż pożarna 998
Policja 997
Telefon informacyjno-problemowy (dla osób mających problem alkoholowy) 36-51 w poniedziałki, w godz. 16.00-18.00
Pogotowie energetyki ciepłej 59-16
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 35-32
Pogotowie energetyczne 36-05
Gaz butlowy 66-08, 41-02, 25-88, 23-29, 30-30
Warsztat konserwatorów ŁSM 65-58
Zakład pogrzebowy: prywatny 54-49, komunalny 61-35
Apteki:
Łowicz: 1) os.Kostka, tel.51-32 pn-pt 8.00-19.00, sb 8.00-14.00 (jeśli przed dyżurem nocnym to 8.00-20.00). Dyżur nocny: 29.I, 3, 4, 10 i 11.II; 2) ul.Sikorskiego, tel.42-64, pn-pt 8.00-20.00, sb 8.00-14.00, sb prac. i przed dyżurem nocnym 8.00-20.00. Dyżur nocny: 6 i 7.II; 3) Rynek Kościuszki 17, tel.42-93, pn-pt 8.00-20.00, sb przed dyżurem nocnym 8.00-20.00. Dyżur nocny: 1 i 2.II; 4) ul.Armi Krajowej 2, tel.64-41, pn-pt 9.00-17.00, sob 9.00-14.00, sb przed dyżurem nocnym 9.00-20.00. Dyżur nocny: 30, 31.I, 5, 8 i 9.II.
Bielawy: pn-pt 8.00-15.00
Bolimów: R.Kościuszki pn, wt, śr, pt 9.00-16.00, czwartek 10.00-17.00
Domaniewice: pn-pt 8.00-15.00
Łyszkowice: czynna od 9.XI., pn-pt 9.00-16.00, soboty 10.00-14.00
Kocierzew: pn-pt 8.00-15.00
Nieborów: 7.30-14.30
Sobota: pn-pt i sb prac. 8.00-15.00

Zduny: pn-pt 8.00-15.00, sb 8.00-12.00

Dyżury przychodni:

wolne soboty:
Poradnia Ogólna i gabinet zabiegowy Łowicz, R.Kościuszki 8.00-13.00
Przychodnia Stomatologiczna Łowicz R.Kościuszki 8.00-14.00
Poradnia Dziecięca i gabinet zabiegowy Łowicz ul.Podrzeczna 8.00-15.00
Gabinet Zabiegowy Poradni Ogólnej Łowicz R.Kościuszki w dni powszednie 8.00-15.00, w niedziele 8.00-12.00
Ambulatorium Pediatryczne w niedziele i dni wolne od pracy przy Oddziale Dziecięcym ul.Podrzeczna czynne przez 24 godziny
Ambulatorium przy Pogotowiu Ratunkowym ul.Ułańska codziennie od 15.00-8.00, w niedziele i dni wolne od pracy przez 24 godz.

Msze święte w niedziele i święta

Baków: 9.00, 11.30, 16.00
Bednary: 9.00, 11.30
Belchów: 8.00, 10.00, 11.30, 16.30
Bielawy: 8.30, 11.00
Boczki: 8.00, 10.00, 12.00, w święta tak jak w niedziele + 18.00
Chąsno (kaplica): 12.00
Chruslin: 8.30, 11.00, w święta zniesione tak samo + 16.00
Domaniewice: 7.00, 9.00, 12.00, 16.30
Kocierzew: 7.00, 9.00, 11.30, 16.00
Łowicz: parafia św.Ducha 7.30, 9.00, 10.00, 11.15, 12.30, 18.00; parafia Chrystusa Dobrego Pasterza 8.00, 9.45, 11.00, 12.15, 17.00; Siostry Bernardynki 8.00, 10.00, nieszpory 18.00, święta 7.00, 18.00; OO Pijarzy 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00; Katedra 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00, święta zniesione 7.00, 9.00, 18.00
Łyszkowice: 7.00, 9.00, 11.00, święta zniesione 9.00, 11.00 i 17.00
Nieborów: 9.00, 11.30, 16.00
Oszkowice: 9.00, 11.30
Sobota: 8.30, 11.30, 15.00, w święta przeważnie o 8.30 i 15.00
Zduny: 8.00, 10.00, 12.00, 18.00, w święta oprócz 12.00
Złaków: 8.00, 10.00, 12.00, 17.00 w święta zniesione 8.00, 10.00, 17.00

Ferie szkolne

• Miejska Biblioteka Publiczna Oddział dla dzieci - os.Bratkowice 3a
29.01, piątek - filmy video, godz. 11.00-13.00
2.02, wtorek - Wielki Rajd dookoła świata, mini-konkurs dla starszych dzieci, godz. 11.00-12.00
3.02, środa - filmy video, godz. 11.00-13.00
4.02, czwartek - poznamy bibliotekę i zawód bibliotekarza

5.02, piątek - filmy video, godz. 11.00-13.00
6.02, sobota - Wybieramy nasze najlepsze prace plastyczne wykonane w czasie ferii.
Codziennie - gry komputerowe w godz. 13.00-16.00
Poniedziałek 1.02 - gry komputerowe w godz. 9.00-15.00
Oglądanie programów dziecięcych w telewizji - codziennie w godz. 16.00-18.00
Ponadto: od wtorku do soboty ferie z naszymi ulubionymi bohaterami: malowanie, rysowanie i zajęcia plastyczne w godzinach otwarcia biblioteki.

• MBP Filia nr 3 - ul.3 Maja 1

wtorki - filmy video: 10.00-17.00
środy - gry komputerowe: 10.00-17.00
czwartki - gry komputerowe: 9-15.00
piątki - gry komputerowe: 10.00-17.00
1.02, poniedziałek - gry komputerowe w godz. 9.00-15.00
2.02, wtorek - Najładniejsza wycinanka - konkurs, od godz. 14.00 do 17.00
Codziennie - rysowanie, malowanie, zabawy plastyczne w godz. otwarcia

• Łowicki Ośrodek Kultury - ul.Podrzeczna 20

Codziennie w godz. 10.00-12.00 - bajki video dla dzieci, nieodpłatnie
Poniedziałki, środy i piątki w godz.18.00-20.00 - filmy video dla młodzieży, nieodpłatnie:
29.I i 5.II (piątki) w godz. 19.00-23.00 - dyskoteki dla młodzieży
środy i piątki w godz. 17.00-19.00 - dyskoteki dla dzieci - wstęp wolny
27.I i 3.II (środy) o godz. 10.00 - konkursy plastyczne dla dzieci (materiały własne)
4.II o godz. 14.00 - kulig do Lasku Miejskiego, gry i zabawy (zbiórka przed Domem Kultury)

Codziennie w godz. 9.00-13.00 - turniej bilardowy dla młodzieży, wpisowe 50.000 zł.

Codziennie w godz. 13.00-20.00 - bilard, odpłatność wg cennika
Codziennie (prócz środy) w godz. 16.00-23.00 - kawiarenka "Dziupla"

Ferie na sportowo

• 4 lutego (czwartek) godz. 10.00 w hali OSiR, ul.Łódzka 3 turniej piłki ręcznej szkół podstawowych.
• 4 lutego, godz. 15.00, hala OSiR, turniej tenisa stołowego młodzieży szkolnej.
• 6 i 7 lutego od godz. 10.00 wojewódzki halowy turniej piłki nożnej trampkarzy (hala OSiR).

Kino "Bzura"

• 22-31.I. - "HOOK", przygodowy, USA, godz. 18.00, cena biletu 15.000 zł
• 2-7.II - "Pogromcy duchów", komedia, USA, godz. 17.00, 19.00, bilet - 15.000 zł
• 9-12.II. - "HOT SHOTS", komedia, USA, godz. 17.00, 19.00, bilet - 15.000 zł.

OŚRODEK SPORTU I REKREACJI

w Łowiczu, ul.Łódzka 3
zaprasza do:

• SAUNY FIŃSKIEJ codziennie w godz. 9.00-20.00. Bilet - 30.000 zł.
• SIŁOWNI: w poniedziałek i czwartek 10.00-16.00, wtorek i piątek 14.00-17.00 i 19.00-21.00, środa 10.00-18.00, sobota 11.00-14.00, w niedzielę godziny do uzgodnienia.



Odeszli od nas (9 - 25.I)

9 stycznia: Pikulska Józefa, 1.85 ze Strzelcewa; Placheta Józefa, 1.79 z Jamna; Cecha Eugenia, 1.84 z Łowicza; 10 stycznia: Olczak Genowefa, 1.94 z Łowicza; Mardofel Zenon, 1.66 z Walewic; Znyk Jadwiga, 1.91 z Bąkowa Górnego; 11 stycznia: Sołtysiak Jan, 1.77 z Łowicza; Michalak Jan, 1.76 z Helina; 12 stycznia: Buczek Jadwiga, 1.78 z Podsokolowa; Saluda Tadeusz, 1.75 z Rzaśna; Sokół Cecylia, 1.80 ze Skaratek Podrogóżna; Antoni Wiechno, 1.87 z Górnego; 15 stycznia: Kuczyński Stanisław, 1.81 z Domaniewic; 14 stycznia: Marianna, 1.79 ze Zdun; Kaźmirska Henryka, 1.39 z Łowicza; 17 stycznia: Ryszard, 1.45 z Dąbkowic Dolnych; Skomial Zofia, 1.57 z Różyc; 18 stycznia: Sitkiewicz Stefan, 1.85 z Waliszewa Starego; Waleździak Ryszard, 1.60 z Zdun Nowych; 19 stycznia: Kuczyński Wacław, 1.83 z Humina; Kostrzewski Piotr, 1.71 z Łażnik; 20 stycznia: Rusek Antoni, 1.73 z Dzierzgowia; Gać Jan, 1.83 z Gagolina Zachodniego; Muras Jadwiga, 1.75 z Bogorii Górnej; 21 stycznia: Baczyńska Marcjanna, 1.85 z Bednar Wsi; Oszczan Kazimierz, 1.43 z Szczecina; Chojnacki Stanisław, 1.66 z Łowicza; Łuczyńska Marta, 1.89 z Szczecina; Karczewski Stanisław, 1.45 z Łowicza; Słomski Józef, 1.85 z Popowa; 23 stycznia: Szkarubska Marianna, 1.62 z Łowicza; Parandowski Antoni, 1.83 z Belchowa; Stanisław, 1.86 z Bogorii Górnej; 24 stycznia: Dubiel Konstanty, 1.84 ze Złakowa; Winiecki Stanisław, 1.88 z Łowicza; Szczecina Marianna, 1.67 z Łowicza; 25 stycznia: Szymczak Gerarda, 1.55 z Łowicza;

➤ Tynki środkowe

➤ posadzki

Szybkie terminy wykonania.

Łowicz, tel.47-65 po 18.00

R-2-61-90

UWAGA!

Biuro Ogłoszeń "N.L.": tel.46-57
Łowicz, os.Konopnickiej 8, kl.III
czynne: 12.00-18.00

Najniższe ceny w Polsce

WODOMIERZE

- ceny fabryczne
- 2 lata gwarancji
- 6 lat legalizacji
- bezpłatna dostawa

MARCO - Warszawa, tel.26-65-64
Skierniewice, tel. 773-87
fax 26-08-84

R-2-62-91

Trwała renowacja wanien w domu klienta. Łowicz, tel.39-79 po 16.00.

Komputer IBM - sprzedam. Łowicz, tel.65-81.

Sprzedam M-4 własnościowe, os. Starzyńskiego bl. 1, parter. Łowicz, tel.38-74.

Sprzedam Daihatsu Charadę 1000 cm³ Diesel Turbo 1986 z nowym silnikiem - tanio. Łowicz, Podrzeczna 11/3.

Sprzedam 126p (składak z nowych części). Łowicz, Browarna 11/3.

Stolarnię zmechanizowaną z materiałem, sprzedam lub wdzierżawię. Łowicz, tel.23-69.

Sprzedam 126p, 90 r. Łowicz, Dąbrowskiego 25/21 po 15.00.

OKAZJA - NISKIE CENY

PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU SPOŻYWCZEGO

o/w Skierniewice, Łowicz ul. Klickiego 1

zaprasza na kiermasz artykułów spożywczych

oferując do sprzedaży:

- ◆ przetwory owocowo - warzywne
- ◆ przetwory zbożowe i makarony
- ◆ inne atrakcyjne artykuły spożywcze
- ◆ wyroby czekoladowe i cukiernicze
- ◆ przyprawy i koncentraty spożywcze

- ◆ Niskie ceny sprzedaży. - Do jednorazowych zakupów powyżej 2.000.000 zł udzielamy upustu w cenie - 1,5%
- ◆ Dogodny dojazd samochodem, parking, stacja paliw CPN
- ◆ Zapraszamy osoby fizyczne i podmioty gospodarcze.
- ◆ ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW RODZINNYCH
- ◆ MAGAZYN CZYNNY W GODZ. 8.00-16.00, W SOBOTY 8.00-14.00

R-2-P-1161

Gabinet ginekologiczny

dr nauk med.

WOJCIECH KAZIMIERAK

- leczenie nadżerek przez zamrażanie (całkowicie bezbolesne)
- diagnostyka i leczenie niepłodności
- zapobieganie ciąży
- rozmazy cytologiczne i mikrobiologiczne
- leczenie dolegliwości okresu przekwitania

Wtorki 16.00-18.00, piątki 16.00-18.00,
soboty 10.00-12.00

Łowicz, ul. 1 Maja 7, tel. 38-86

R-2-P-91

INŻYNIERA

► budownictwa lądowego
z uprawnieniami budowlanymi i
5-letnią praktyką na budowach

► na 1/2 etatu inżyniera
urządzeń sanitarnych
i wodociągowych

zatrudni

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI
I BUDOWNICTWA

Łowicz, ul. Kaliska 103, tel. 41-38, 32-79
R-2-60-89

Lekarz LARYNGOLOG

*Jarosław
Czapla*

przyjmuje:

we wtorki i piątki 15.30-17.00

Łowicz, ul. Starzyńskiego 3/3, tel. 60-90

Adres domowy:

Łowicz, os. Bratkowice 34/28

R-2-50-79

**Czy chcecie mieć Państwo
źle wywołany film,
pognieciony i porysowany
negatyw
oraz pobrudzone zdjęcia?**

*Jeśli nie, to odradzam korzystanie z
usług Zakładu Fotooptycznego w
Łowiczu na os. Dąbrowskiego 24.*

Jarosław Czapla

R-2-51-80

**KUPIĘ
mieszkanie M-2
w Łowiczu**

Wiadomość: Łowicz, tel. 61-73

AUTO SZYBY

krajowe i zagraniczne
do wszystkich typów.
CENY KONKURENCYJNE!
Łowicz, Zielkowice 167a

R-2-33-62

WYDZIERŻAWIĘ lokal po PZM-ot

powierzchnia użytkowa
200 m² lub mniejsza

Łowicz, ul. Zamkowa 17,
tel. 37-25, 41-34

R-2-56-8

Klub Sportowy "PELIKAN"

informuje, że

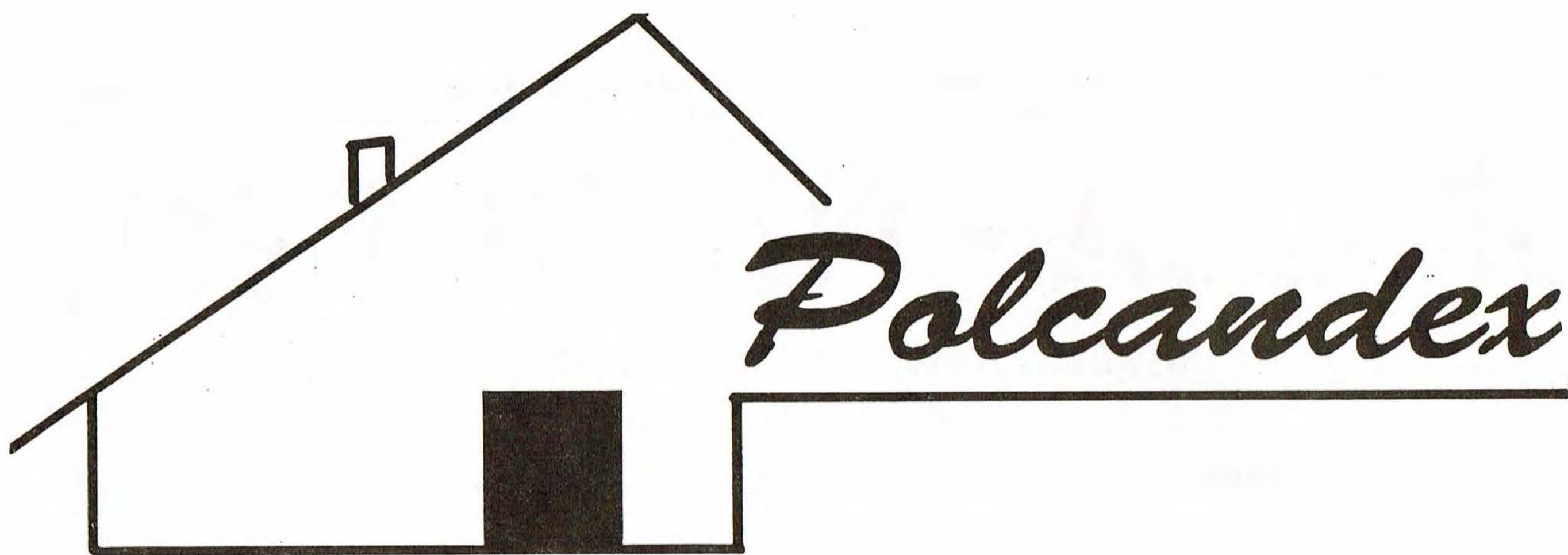
składka członkowska na 1993r.
wynosi 200 tys. zł.

Składkę tę należy wpłacić do 31
marca b.r.

R-2-58-87

UWAGA!

Następny numer N.L. ukaże się 12.II
Biuro Ogłoszeń "N.L.": tel. 46-57
Łowicz, os. Konopnickiej 8, kl. III
czynne: 12.00-18.00



OKAZJA!

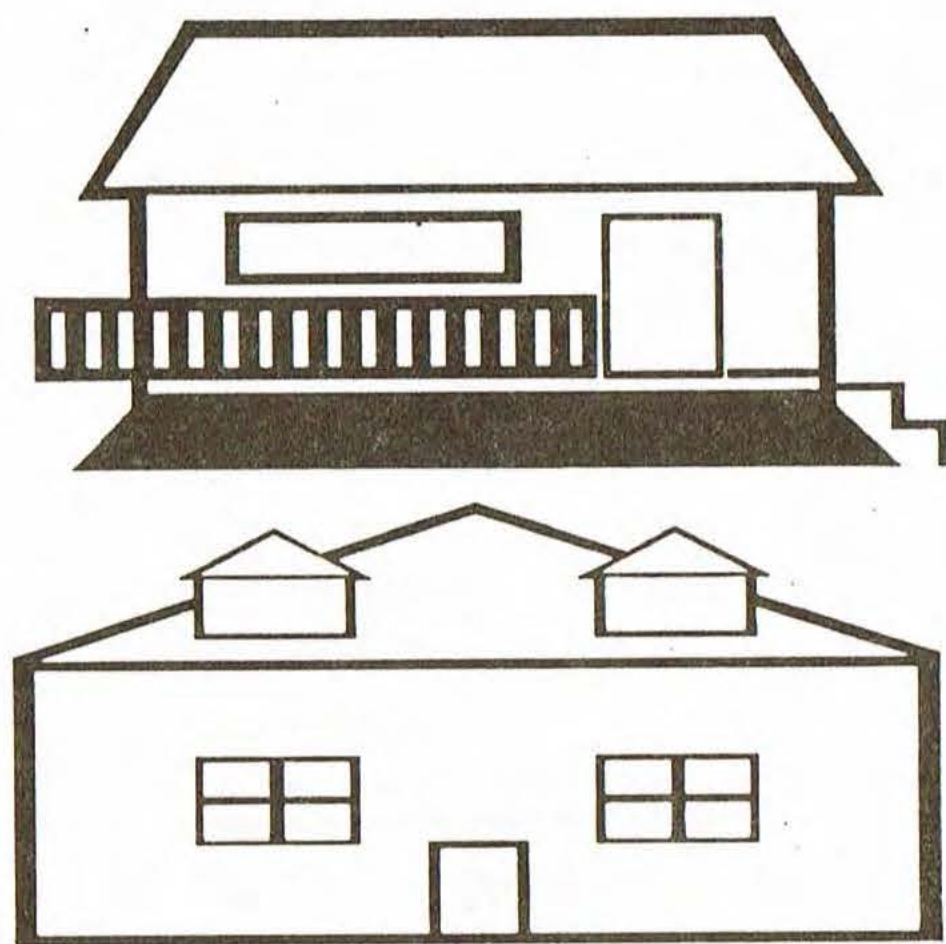
**Osiedle tanich domów w Łowiczu
CZEKA NA CIEBIE.**

oferujemy:

- *domy szeregowe*
- *blizniaki*
- *domy wolno stojące*

**Najtaniejsze w budowie -
najtaniejsze w eksploatacji.**

- Zapewniamy własność hipoteczną domu i ziemi.
- Wykończenie domu wg standardu zachodniego.
- Termin otrzymania kluczy – maks. 9 miesięcy od daty podpisania umowy.
- Informacje: POLCANDEX Spółka z o.o. z kapitałem zagranicznym 99-400 Łowicz, ul. Mostowa 28, tel. 62-17, fax Warszawa 47-29-92.



Marzenia spełniają się łatwo.



"ENERGOPOL – Łowicz"

Spółka z o.o.

99-400 Łowicz ul.Katarzynów 17,
tel.55-28, fax 5529, tlx 884684.

- Z dniem 1.02.1993 roku rozpoczyna sprzedaż hurtową materiałów budowlanych:
 - cement, wapno, papa, lepek, abizol, wełna mineralna i inne,
 - wyroby hutnicze, pręty gładkie i żebrowane, blachy, stale kształtowe i inne
 - pozostałe materiały niezbędne dla klienta mogą być sprowadzone w ciągu tygodnia
- Prowadzimy również działalność usługową w zakresie spawania, cięcia, ogólnobudowlaną i montażu.
- Oferujemy w ramach wyprzedaży części zamienne do maszyn budowlanych oraz do samochodów (Żuk, Star, Jelcz, Kamaz).
- Ceny konkurencyjne.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

R-1-66-38



**PAWILON
HANDLOWY**

ATRAKCYJNA SPRZEDAŻ RATALNA!

- Tylko jeden żyrant.
- Spłaty rozkładamy do 12 rat.
- Pierwsza wpłata min. 10% wartości towaru.
- Towary w kwocie powyżej 3 mln zł zakupione do dnia 4.04.1993 r. premiują do wzięcia udziału w losowaniu telewizora kolorowego oraz innych atrakcyjnych nagród.
- Szczegółowe informacje: Pawilon Handlowy ABC, Łowicz, ul.1 Maja 1, tel/fax 35-87.

R-2-39-68

GABINET LEKARSKI

lekarz medycyny

**Aleksander
Janowicz**

Malszyce nr 15, 99-400 Łowicz, tel.109-70

- PRZYJMUJE: poniedziałki, wtorki i piątki w godz. 18.00-19.00
- Pracowników służby zdrowia leczę bezpłatnie.

R-2-43-72

SPRZEDAM

działki budowlane

przy ul.1 Maja 40.

Wiadomość: Łowicz, tel.67-66.

R-1-P-1131

UWAGA!

Następny numer N.L. ukaże się 12.II
Biuro Ogłoszeń "N.L.": tel.46-57
Łowicz, os.Konopnickiej 8, kl.III
czynne: 12.00-18.00



Zakład Usług Komunalnych
Oddział Komunikacji Miejskiej

informuje,

że uchwałą Rady Miasta nr XXXII/220/93 z dnia 19.01.93 r.

zostały zmienione ceny biletów komunikacji miejskiej

✓ Bilet jednorazowy:

– normalny 3.000 zł – ulgowy 1.500 zł

✓ Bilet jednorazowy poza granicami miasta:

– normalny 6.000 zł – ulgowy 3.000 zł

✓ Bilet miesięczny w strefie miejskiej:

– normalny na trasę 90.000 zł – ulgowy na trasę 45.000 zł

– normalny na sieć 180.000 zł – ulgowy na sieć 90.000 zł

✓ Bilet miesięczny w strefie podmiejskiej:

– normalny na trasę 180.000 zł – ulgowy na trasę 90.000 zł

– normalny na sieć 360.000 zł – ulgowy na sieć 180.000 zł

✓ Opłata za przejazd bez ważnego biletu bez względu na rodzaj biletu wynosi 200.000 zł.

✓ Na terenie miasta i gminy obowiązują wyłącznie blankiety biletów z nadrukiem "MZK Łowicz".

✓ Powyższe zmiany obowiązywać będą od 1 lutego 1993 r.

R-2-41-70



WŁOCŁAWEK
rok zał. 1897

"NOWIK" Hurt – Detal

Łowicz, ul. Podrzeczna 57 (Przyrynek)

oferuje Państwu

oryginalne, najwyższej jakości

FARBY – EMALIE – LAKIERY

w największym wyborze kolorów

- Sprzedaż detaliczna i hurtowa (dla firm bez podatku).
- Szybka realizacja zamówień. Ceny konkurencyjne.
- ZAPRASZAMY od soboty, 6 lutego

R-2-42-71

Ośrodek Kształcenia Zawodowego

Łowicz, ul. Zgoda 13, tel. 51-11

organizuje kursy:

- **KWALIFIKACYJNE** (czeladnicze i mistrzowski) w zawodach budowlanych i mechaniki pojazdowej
- **PRZYUCZAJĄCE** do zawodu:
 - spawacza elektrycznego i gazowego
 - palaczy c.o. (na obsługę kotłów wodnych i parowych)
 - krawiectwa damskiego
 - księgowości - z obsługą komputerów
 - murarza, betoniarza
 - drwali – operatorów pilarek
 - małej gastronomii
 - operatorów kombajnów zbożowych
- **DOSKONALĄCE** w zawodzie
 - elektromonterów,
 - elektromechaników (na grupę SEP),
 - pedagogiczne
 - dla mistrzów rzemiosła
 - wykładowców i instruktorów szkolenia motorowego,
 - prowadzenia księgi przychodów i rozchodów
- **kursy BHP** na zlecenie zakładów pracy, osób indywidualnych i inne

Osoby pobierające zasiłki dla bezrobotnych mogą ubiegać się o pokrycie kosztów kursu przez Rejonowe Biuro Pracy.

R-2-48-77

Sprzedam lub wydzierżawię

PAWILON HANDLOWY

targowica miejska 2/6.

WIADOMOŚĆ:

Łowicz, tel. 33-22 po 18.00.

R-2-44-73

UWAGA!

Następny numer N.Ł. ukaze się 12.II

Biuro Ogłoszeń "N.Ł.": tel. 46-57

Łowicz, os. Konopnickiej 8, kl. III

czynne: 12.00-18.00

Sprzedam dom piętrowy, powierzchnia użytkowa 105 m² z działką 7400 m² w Łowiczu, ul. Kiernozka. Wiadomość: Łowicz, tel. 38-00 wieczorem.

Sprzedam M-4 własnościowe, os. Starzyńskiego, IIIp. Łowicz, tel. 64-19 po 18.00.

Sprzedam motor MZ ETZ 150, nowy, po wypadku. Sprzedam stację dysków do Atari. Łowicz, tel. 25-20.

Sprzedam kiosk handlowy typu Lucas Box w centrum Łowicza. Łowicz, tel. 65-81, 45-18.

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia. Łowicz, tel. 57-41 po godz. 16.00.

Sprzedam kiosk handlowy na osiedlu Bratkowice blok 3b. Łowicz, tel. 26-88.

Kobieta, wykształcenie średnie – poszukuje pracy. Łowicz, tel. 46-05.

NASTAWIANIE I MASAŻ KRĘGŁOSŁUPA
według najnowszych metod medycyny naturalnej

► *Specjalista chorób wewnętrznych i reumatycznych*

MIECZYŚLAW KACZOR

Łowicz, ul. Topolowa 30, tel. 59-70

przyjmuje: poniedziałki, środy, piątki w godz. 15.00-17.00

► *Lekarz chrób wewnętrznych*

SŁAWOMIR KACZOR

Łowicz, ul. Topolowa 30, tel. 59-70

przyjmuje: wtorki, czwartki w godz. 16.00-18.00

Na zamówienie wizyty w domu chorego

R-2-P-1140

Pierwszy, najlepszy

Salon
"MAJA"

z tanią odzieżą
zaprasza.

NAJWIĘKSZY WYBÓR!

NAJNIŻSZE CENY!

Łowicz, ul. 3 Maja 6, tel. 67-61

SPRZEDAM DOM

willa
dwupoziomowa

wykończony (światło, siła, woda, kanalizacja, garaż ogrzewany), położony przy ul. Armii Krajowej (dawna ul. Żymierskiego) na działce o powierzchni 900 m².

WIADOMOŚĆ:

Łowicz, tel. 61-05 lub 58-02.

R-2-P-1152

ZAKŁAD USŁUG
KOMINIARSKICH

mistrzowie kominiarscy

M. CZUBIK i J. WIĘCKOWSKI

Łowicz, Podrzeczna 22

(wejście bramą MDK, Podrzeczna 20).

POLECA SZEROKI ZAKRES

USŁUG KOMINIARSKICH.

R-2-P-1019

WYDZIERŻAWIĘ
POMIESZCZENIE

o powierzchni 60 m²
nadające się na garaż
lub magazyn.

Wiadomość: Łowicz, ul. 3 Maja 15,
tel. 61-05 lub tel. 58-02.

Układanie boazerii i zabudowa wnętr. Łowicz, tel. 26-67 po godz. 19.00.

Przepiszę szybko na maszynie prace dyplomowe i inne. Wiadomość: Łowicz, tel. 66-66.

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia. Łowicz, tel. 57-41 po godz. 16.00.

KUPUJĄC

energooszczędny,
przepływowo, wielopunktowy

ogrzewacz wody
firmy SIEMENS

oszczędzasz 60 % energii,
60% pieniędzy i 100% czasu.

Godzina pracy termy pozwala na uzyskanie 600 l wody o temperaturze 37°C lub 400 l wody o temp. 50-55°C. Policz ile zaoszczędzisz kupując u nas w/w urządzenie.

Ponadto polecamy m.in.:

- ✓ kamery video firm SONY I PANASONIC (realizujemy również zamówienia)
- ✓ art. elektrotechniczne (w tym materiały instalacyjne)
- ✓ anteny telewizyjne
- ✓ wzmacniacze antenowe

ARTYKUŁY
ELEKTROTECHNICZNE

Łowicz, 3-go Maja 10a, tel. 61-48

czynne: 9.00-17.30, soboty: 10.00-14.00

R-23-61-1147

Niezrównana dokładność, komputerowe badanie wzroku, leczenie, realizacja recept, duży wybór opraw, udzielamy zniżek. Zakład Optyczny, Andrzej Szeliga, os. Dąbrowskiego 24, Łowicz, tel. 57-93. Zapraszamy w godz. 8.30-17.00.

Zamienię mieszkanie M-3 własnościowe, II piętro, os. Starzyńskiego na większe. Łowicz, tel. 39-45.

Sprzedam Tarpana 1986r. Kęszyce 48, Szadkowski.

Sprzedam działkę własnościową, 525m² przy ul. Łyszkowickiej. Wiadomość: ul. Zielna 48, Łowicz.

Sprzedam motor CZ-350. Sprzedam Żuka po kapitalnym remoncie lub zamienię na ciągnik. Łowicz, tel. 30-02.

Do sprzedania lub wynajęcia pawilon handlowy w Łowiczu, ul. Wąska 2. Wiadomość: Warszawa, tel. 159-752.

Sprzedam piec C.O. miałowy. Wiadomość: Łowicz, tel. 67-66.

Sprzedam Commodore ze stacją. Tel. 59-47, Łowicz, od godz. 17.00 do 20.00.

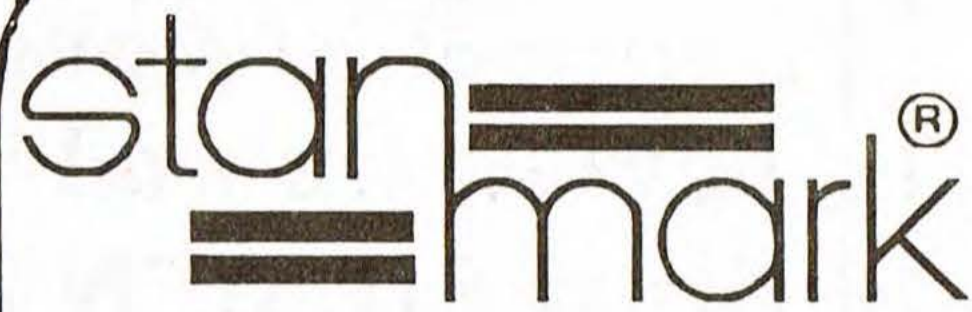
UWAGA!

Następny numer N.Ł. ukaże się 12.II
Biuro Ogłoszeń "N.Ł.", tel. 46-57
Łowicz, os. Konopnickiej 8, kl. III
czynne: 12.00-18.00

STAROCIE: porcelanę,
meble, srebra artystyczne,
zegary, obrazy - **KUPIĘ.**

Łowicz, tel. 61-09.

R-2-P-1196



Oddział w Łodzi
ul. Tuwima 98
tel/fax 74-35-85
godz. 8.00-16.00

OFERUJE TANIO:

- SIATKĘ OGRODZENIOWĄ
- WIADRA OCYNKOWANE, KOTŁY
- PAPEŁ ASFALTOWĄ

R-2-P-1137

- Kostka brukowa
- stropy TERIVA
- pustaki
- kręgi
- wyroby stolarskie
- beton z dowozem

wykonuje

Spółdzielnia
Inwestycji i Budownictwa
Łowicz, ul. Kaliska 103, tel. 41-38, 32-79

oraz świadczy usługi
w zakresie wynajmu:

- sprzętu budowlanego
- koparek
- dźwigów

R-1-P-1174

Łowicki Ośrodek Kultury zaprasza na BAL OSTATKOWY

w dniu 20.II.93 r. od godz. 20.00 do 6.00

- Zapewniamy pełną zastawę stołu (wędliny, 2 dania gorące, napoje, ciasta, owoce, przystawki, alkohol).
- Do tańca przygrywać będzie zespół SYSTEM.
- Cena zaproszenia 500.000 od pary.
- Informacja pod nr tel. 38-42 od godz. 8.00 do 21.00.
- Ilość miejsc ograniczona.
- Zgłoszenia przyjmujemy do 12 lutego.



Lekarz medycyny
**JOLANTA
PIETRZAK**

specjalista laryngolog
BADANIE
AUDIOMETRYCZNE SŁUCHU

Przyjmuje:
w piątki: 18.00-20.00
i w soboty: 15.00-17.00
Łowicz, os. Tkaczew 7/12, tel. 62-82.

R-2-P-761

**Gabinet masażu
bioenergo-
terapeutycznego**

zaprasza wszystkich
cierpiących na dolegliwości
kręgowo-stawowe

✓ Łowicz, ulica Włókiennicza
12, tel. 63-96

✓ Gabinet czynny codziennie w
godz. 8.00-10.00, 16.00-18.00.

R-2-P-54

- Sprzedaż sprzętu audio-video: telewizory, magnetowidy, od-twarzacze, kamery renomowa-nych firm Panasonic, Sharp, Sony.
- Wypożyczalnia kaset video - nowości.
- Usługi kserograficzne.
- Sprzedaż instrumentów mu-zycznych renomowanych firm Yamaha, Korg, Roland, Casio. Gwarancja 12 miesięcy.
- Wideofilmowanie.

oferuje sklep

FART VIDEO

Łowicz, ul. Zduńska 49, tel. 65-78.

UWAGA: Sklep prowadzi
sprzedaż ratelną.

R-1-49-19

**ZATRUDNIĘ
DZIEWIARZY**

do maszyn włoskich
2 CJL, 3 CJL.

DOBRE WYNAGRODZENIE.
GODZINY PRACY DO UZGODNIENIA.
Milanówek (trasa Skierniewice-War-szawa), ul. Szkolna 44, tel. 58-39-78.

Z.U.H.P. POLMOBLICH

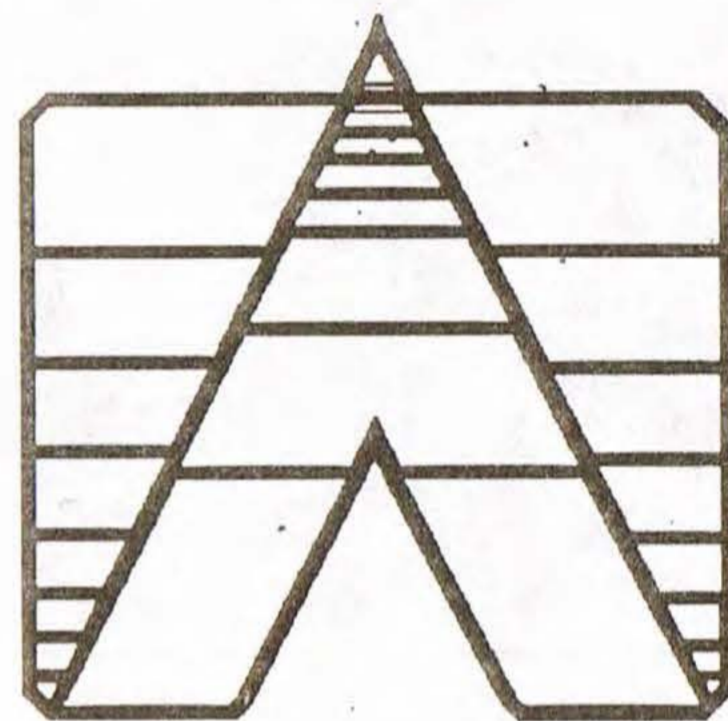
w Łowiczu, ul. Blich 34

oferuje samochody:

● FIAT 126p oraz CINQUECENTO

– samochód roku w Polsce i Europie, II w świecie

za gotówkę oraz w systemie sprzedaży ratalnej AUTOTAK



A U T O T A K

DANE TECHNICZNE FIATA CINQUECENTO

pojemność	700	900
przyśpieszenie	28	18 s.
prędkość max.	127	140 km/h
zużycie paliwa	90 km/h 4,3 l/100	4,8 l/100 km
	120 km/h 5,7 l/100 km	6,2 l/100 km
	cykl miejski 6,1 l/100 km	6,5 l/100 km

- Zwrotny w ruchu miejskim,
- ekonomiczny,
- trwały,
- funkcjonalny,
- nie wymagający obsługi eksploatacyjnej,
- 6 lat gwarancji na nadwozie

● POLONEZ CARO

za gotówkę i na raty oraz w systemie
AICE KONSORCJUM

● ŠKODA FAVORIT oraz ŁADA

- Oferujemy części zamiennie do w/w samochodów
- Wykonujemy naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne, szlify, znakowanie pojazdów, przeglądy rejestracyjne, zabezpieczenia antykorozyjne, montaż autoalarmów, holowanie.
- Szczegółowych informacji udziela Z.U.H.P. Polmoblich w Łowiczu ul. Blich 34, tel. 61-16, 69-87, 69-97, 41-97.

abc PAWILON HANDLOWY



W dniu 20 grudnia 1992 r., w sklepie ABC w Łowiczu ulica 1 Maja 1 odbyło się losowanie nagród dla kuponów wystawionych na zakup towaru za sumę powyżej 3 mln złotych.

Główną nagrodę – telewizor kolorowy wygrała p. Teresa Stawiak z Łowicza (na zdjęciu)

POZOSTAŁE NAGRODY WYLOSOWALI:

- robot kuchenny – Płacheta Katarzyna, Łowicz
- maselnica – Bodek Helena, Łyszkowice
- radiomagnetofon – Siatkowski Kazimierz, Reczyce
- zegar – Maślarz Grzegorz, Rogóźno
- prodiż – Kumosiński Henryk, Łowicz
- komplet bahama – Gajewska Zofia, Łowicz
- kasety video – Marat Zenon, Łyszkowice
- kasety magnetofonowe – Kowalik Krzysztof, Kocierzew
- Kobierecka Hanna, Łowicz
- Pikulska Lucyna, Łowicz
- Pakulski Andrzej, Łowicz
- Marat Kazimiera, Jamno

Obecnie również kupony za zakupiony towar powyżej 3 mln zł biorą udział w losowaniu, które odbędzie się 4 kwietnia b.r.

Potencjalnym nabywcom życzymy szczęścia w losowaniu.

R-2-49-78

Chcecie Państwo dać do druku książkę, broszurę, folder reklamowy, wizytówkę, papier firmowy? Potrzebujecie kilku egzemplarzy pracy dyplomowej bez śladu poprawek?

"NOWY ŁOWICZANIN" oferuje Państwu KOMPUTEROWY SKŁAD TEKSTU

Dowolny krój czcionki i jej wielkość, zapewniona korekta stylistyczna, skanowanie ilustracji i rysunków.

Składamy także w językach obcych: angielskim, niemieckim i francuskim.

"NOWY ŁOWICZANIN" – zaufaj doświadczeniu

POTRZEBNA gospodyni domowa

- Umiejętność gotowania
- Wiek 35-45 lat
- Stan cywilny – wolny
- Praca + mieszkanie + wyżywienie
- Wiadomość: Małszyce 1, telefon 109-78

R-2-45-74

KLUB KARATE-DŌ

ZAPISY:

Poniedziałki i czwartki w godz. 17-19
Sala widowiskowa
w Miejskim Domu Kultury

R-2-53-82

DZIEWIARZE!

Firma RUFLEX,

tel. (042) 34-74-18, 12-20-82,
ul. Piaskowa 95 Aleksandrów Łódzki

oferuje:

- PRZĘDZE DZIEWIARSKIE: elastil kolorowy dtx 78x2 itp., guma do rajstop 150-320 dtx
- MASZYNY DZIEWIARSKIE: R 850, Regina, Ange 2 U
- maszyny szwalnicze, overlocki "Textima", igły i części zamienne do wymienionych maszyn oraz innych maszyn dziewiarskich.

R-2-32-61

NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej

Wydaje:
Oficyna Wydawnicza NOWY ŁOWICZANIN
Komputerowy skład tekstu własny
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 50, tel. 4657
Druk: POLIGRAFIA, Łowicz, Zachodnia 18, tel. 6692

Redagują:
Ewa Mrzygłód-Waligórska (sekretarz redakcji)
Wojciech Waligórski (red. naczelny)
Zdzisław Mazurkiewicz

Stale współpracują:
Tadeusz Gumiński, Dobiesław Jędrzejczyk, aspirant
Wiesław Kwiatkowski, ks. Zbigniew Skielczyński, Marek Wojtylak, Wiesław Wysocki.

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów nadesłanych tekstów, dodawania nad- i śród-tytułów

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ
Łowicz, os. Konopnickiej 8, kl. III, tel. 46-57
czynne: 12.00-18.00.

UWAGA!

- Klientowi zamawiającemu ogłoszenie w co najmniej trzech numerach gazety przysługuje rabat w wysokości 20% całego rachunku.
- Klientowi zamawiającemu ogłoszenie całonocne przysługuje rabat extra w wysokości 30%.
- Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.